Nr. 292. Czwartek, 23 Grudnia 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł., **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca; w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**: miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca), otrzymują ***Przewodnik naukowy i literacki***, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W przyszłym roku drukować będziemy w dalszym ciągu powieść

HENRYKA SIENKIEWICZA

p. t.

KRZYŻACY.

Prócz tego mamy i nadal zapewnione współpracownictwo w fejletonie *Gazety*: Orzeszkowej, Jeske-Choińskiego, M. Gawalewicza i wielu innych pierwszorzędnych powieściopisarzy polskich.

Od Administracyi.

Ekspedycyę miejscową „Gazety Lwowskiej“ wraz z „Przewodnikiem naukowo-literackim“ i Ekspedycyę „Narodnej Czasopysi“ powierzono z dniem 1 stycznia 1898 Ajencyi dzienników Stanisława Sokołowskiego w Pasażu Hausmanna l. 9.

Ajencya dzienników odbierać też będzie wyłącznie od Nowego Roku prenumeratę miejscową.

Inseraty (doniesienia prywatne) tak dla „Gazety Lwowskiej“ jak i dla „Narodnej Czasopysi“ przyjmować będzie odtąd wyłącznie wyżej wymieniona Ajencya dzienników.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 14 grudnia b. r. najmiłościwiej nadać marszałkowi krajowemu w Karyntyi Zenonowi hr. Goëss godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Pan Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował starszego inżyniera w Ministerstwie spraw wewnętrznych Romana Ingardena na własną jego prośbę starszym inżynierem państwowej służby budownictwa w Galicyi.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie: z dnia 25 listopada b. r. do l. 112.513 znoszące ograniczenia przy wprowadzaniu zwierząt racicowych z Bukowiny do Galicyi, tudzież z dnia 21 listopada b. r. do l. 113.243 z rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa w Pradze w przedmiocie zakazu wprowadzania do Czech odżuwaczy i świń z niektórych zarazą pysko-wo-racicową nawiedzonych powiatów Galicyi — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 grudnia

Kilka miesięcy wystarczyło, aby świetne pod każdym względem położenie wewnętrzne we Francyi zmienić ogromnie. Dawno rzeczpospolita francuska nie stała na zewnątrz i na wewnątrz tak silnie, jak przed kilkunastu jeszcze tygodniami, po podróży p. Faurea do Rossyi i po obwieszczeniu sojuszu francusko-rossyjskiego. Od tego czasu położenie zewnętrzne nie uległo zmianie, chociaż blask sojuszu spowszedniał i osłabł; na wewnątrz jednak tak silne do niedawna stanowisko gabinetu Mélinea doznało gwałtownych wstrząśnień. Naturalnie przedewszystkiem nieszczęsna sprawa Dreyfus-Esterhazy, mimo w ogólności właściwej postawy gabinetu, naraziła p. Méline i jego kolegów na niezliczone kłopoty i trudności a ostatni jej epizod, wmieszanie osoby cesarza Niemiec przez część prasy francuskiej do tej przykrej afery, niezawodnie nieprzyjemności te stokrotnie jeszcze pomnożył. Nieprzyjemności byłyby jednak tylko drobiazgiem, gdyby w parze z niemi nie szło zachwianie powagi rządu i osłabienie jego stanowiska; to zaś wśród danych stosunków jest nieuchronne, tem bardziej, że sprawa ta nie tylko wywołuje szkodliwe dla porządku i spokoju państwa burze dziennikarskie, lecz także w gruncie rzeczy jest zatargiem władz cywilnych i opinii publicznej z główną siłą rzeczypospolitej, z jej armią a do pewnego stopnia nawet tworzy jakby wotum nieufności dla armii.

Oprócz tego jednak gabinet Mélinea ma także swój — skandal panamski. Zdawało się, że sprawa ta już ostatecznie jest pogrzebana, lecz oto zmartwychwstaje. Wzgląd na bliskie wybory, chęć wytrącenia socyalistom i radykałom z rąk broni o „nieczystem sumieniu Izby burżoazyjnej“, skłoniły posłów republikańskich, że wybrali do komisyi panamskiej dwóch członków tego stronnictwa, które, jak dowodzi stan rzeczy np. w Marsylii, nie bawiąc się w skrupuły tam wszędzie, gdzie samo dorwie się władzy, czyni sobie przemysł z krytykowania moralności innych stronnictw. To też łatwo domyśleć się, że socyalni demokraci Rouanet i Viviani stali się wnet sprężynami całej akcyi nowej ankiety panamskiej a Rouanet otrzymawszy zadanie opracowania referatu, wywiązał się z niego z całem zamiłowaniem dla tyle ponętnego dlań przedmiotu. Wydobywszy z aktów sprawy to wszystko, co było w nich najdrażliwszego i najbardziej kompromitującego dla sfer rządowych i dla stronnictw, które tworzyły dotychczas większość w parlamencie, ułożył je i oświetlił z całem znawstwem swej sztuki, a w ten sposób sporządzony referat przedłożył przed dwoma tygodniami komisyi. Komisya jednak nie była skłonna sprawy przedstawić tak Izbie, pragnąc zaś przeprowadzić nad referatem wyczerpującą dyskusyę, zarządziła wydrukowanie go w 33 egzemplarzach (tylu jest członków komisyi), przyczem każdy z komisarzy poręczył słowem honoru, iż egzemplarza swego nikomu nawet nie pokaże. Zaledwie jednak egzemplarze członkom komisyi doręczono — zaraz nazajutrz *Libre parole* ogłosiła elaborat Rouaneta w całości. Łatwo wyobrazić sobie jak zakotłowało w opinii publicznej Francyi, ale także, co działo się w łonie komisyi. Siedmiu umiarkowanych jej członków wniosło protest i odpowiedzialność za sprawozdanie Rouaneta, zawierające prawdopodobnie także i niektóre fałszywe szczegóły, zrzuciło na pozostałych. Bądź co bądź jednak, wykryte fakta są zbyt jaskrawe aby można było przejść nad nimi do porządku dziennego; sprawozdanie wykazuje mianowicie dobitnie, że wpły-

---

37)

ABGAR-SOŁTAN.

NEA

VII.

(Ciąg dalszy).

Propozycya została zgodnie przez wszystkich przyjętą i kilka ławeczek przydrożnych znikło nagle nakrytych różnokolorowemi damskiemi sukniami.

— Patrzcie i podziwiajcie — przemówił pierwszy młody Granowski. — Gdybyśmy się poprzebierali w greckie stroje, stworzylibyśmy prześliczny obrazek, zupełnie taki, jak je maluje Siemiradzki.... Czyż nie tak, Demszyński? — zwrócił się do autora. — Zauważ tylko! Te białoszare popękane skały, po których pełza światło, przedzierające się przez zwoje bluszczów — te ubogie w zieloność krzewy i te bluszcze, to morze zielonawo błękitne i to niebo tak głęboko szafirowe i tych kilka łodzi weneckich Tam ... tam w dali.... Cudowne tło, tylko nasze figury psują ten obraz, tworzą szalony, wściekły dysonans z tem wspaniałem otoczeniem.

— Ślicznie dziękujemy za komplement przerwał synowi stary hrabia. — Widzisz mój drogi; jesteś bardzo mądry i ślicznie o sztuce gadasz, boś się tego w Krakowie nauczył, ale jak zaczniesz na bardzo wysoką nutę śpiewać, to zawsze sfałszujesz.... Staję w obronie pokrzywdzonej płci pięknej i stanowczo twierdzę, że w kąt Greczynki przed naszemi, tu zgromadzonemi paniami. Skończyłem.

I w tej chwili wykonał głęboki pełen szacunku ukłon przed panią Żyromską i panią Okuniową.

Poważny nastrój znikł w jednej chwili, wszyscy naraz wybuchnęli szalonym śmiechem, a rozmowa od razu rozbiła się, wszyscy zaczęli naraz mówić, a przedmiotem tych z pośpiechem wyrzucanych zdań był podziw nad humorem pana Granowskiego, który go w tak późnym wieku ani na chwilę nie opuszczał.

Podczas powrotu całe towarzystwo było jeszcze raz bardzo rozbawione zjawieniem się panny Justyny i nowiną przez nią przyniesioną.... Pierwszy spostrzegł ją Wiktor, jak z pochyloną głową i utkwionemi w ziemię oczyma spieszyła środkiem chodnika, narażając się na bezprzestanne potrącania.

— Mamo! — zawołał do pani Żyromskiej — chyba coś się musiało stać, bo panna Justyna nas szuka.

Stara panna szła coraz szybciej i dopiero, gdy omal kapeluszem nie uderzyła o potężną postać pani Żyromskiej, podniosła głowę i żegnając się pobożnie zawołała:

— Jezus, Marya!... Wszelki duch Pana Boga chwali.... Ależem się przestraszyła.

— Czego? — spytała sucho pani Żyromska.

— Ależ państwa. Szłam i was nie widziałam, aż nagle....

— Czemuż się nie patrzysz przed siebie.... Kiedyś cię rozjadą.

— Kiedyż bo, zamyśliłam się ogromnie.... Co za czasy.... Co za czasy.... Umyślnie szłam tu, żeby kuzynkę i wszystkich państwa znaleść.. . Jest wielka nowina

— Cóż takiego? Co takiego? — posypały się pytania ze wszech stron.

Wiktor nie wytrzymał i zawołał:

— Co może trzmiel się zjawił?

Pani Żyromska ostro spojrzała na syna, nakazując mu wzrokiem milczenie i krótko spytała:

— Cóż tam nowego, Justyno?

Ona chwilę milczała, jakby dla nabrania oddechu i zrobienia wielkiego efektu, poźniej z siłą wyrzuciła z siebie następujące zdanie:

— Pani Branicka przyjechała!... Tak jest pani Branicka, dziś, w pierwsze Święto Bożego Narodzenia przyjechała fiakrem z Matalii.

— Ależ to nie może być! — zawołał starszy Granowski.

Tempicki jednak nie dał mu mówić dalej, tylko przecisnął się do panny Justyny i z takim wyrazem, jakby go ta wiadomość ogromnie zajmowała, zaczął się rozpytywać:

— Któraż to hrabina Branicka? Która? Czy ze Stawiszcz, czy z Białocerkwi?

— Ja nie wiem która — odpowiadała trochę zmieszanym i mniej pewnym głosem stara panna — ale wiem, że hrabina Branicka, bo widziałam jej fotografię u pani hrabiny w Osowcu.... Tak jest, to ona, hrabina Branicka.... I proszę, państwa — mówiła, łamiąc dłonie — i to ma być dobrze, kiedy taka pani, taka magnatka jeździ w pierwsze święto Bożego Narodzenia. . Gdzie to kto kiedy słyszał... Sodoma i Gomora!

— Coś się pani przewidziało — uspakajał ją stary hrabia — żeby miała któraś Branicka przyjechać, to by moje córki o tem były wiedziały.. Jak ta pani wyglądała?

— Całkiem do fotografii podobna.... Zresztą powiedział mi przecież portyer w hotelu Stephanie, że to jest „eine polnische Graefin....“ To już nie ma co i mówić, tylko hrabina Branicka i to w pierwszy dzień Bożego Narodzenia!

— Pewno znowu żydówka z Jarosławia — zakonkludował Wiktor i machnął ręką, na znak, że nie przywiązuje żadnej wagi do wiadomości, rozsiewanych przez pannę Justynę.

— Zaraz się przekonamy — rzekł Demszyński — za chwilę będziemy przechodzić koło Stephanisa, wstąpimy do portyera i zapytamy go, kto teraz przyjechał.

— Genialny projekt — zawyrokował starszy hrabia — słowo daję, że aż za genialny jak na literata.

Zagadka wkrótce przestała być zagadką. Całe towarzystwo wszedłszy do przedsionka hotelu, usłyszało z ust portyera zapytanego przez Demszyńskiego, że to przyjechała: „Frau Rosenzweig, Grossgrundbesitzerin aus Galizien“.

Panna Justyna, usłyszawszy to, zrazu chciała protestować, później omal nie zemdlała, aż w końcu nie oglądając się uciekła co jej sił starczyło.

Po tym epizodzie wszyscy zaczęli się rozchodzić do siebie na obiad. Za odchodzącym Wiktorem! hrabia Granowski ojciec, zawołał wesoło:

— A niech pan pocieszy pannę Justynę, że ta pani Rosenzweig nie popełniła żadnego grzechu, bo to u niej dziś święta nie ma... To jest napewne rodaczka mojżeszowego wyznania.... Męża jej znam, był adwokatem i bankierem w Tarnowie, a teraz kupił majątek gdzieś tam koło Kołomyi, czy Buczacza.

Wiktor miał na długi czas broń przeciw pannie Justynie.

* * *

(Ciąg dalszy nastąpi).

wowi polityey jak Rouvier i Roche, zastanowienie śledztwa przeciw nim zawdzięczają tylko pewnym niepojętym niedokładnościom w postępowaniu sądowem. To też sprawa ta dla gabinetu Méline jest bardzo niewygodna, zwłaszcza, że parlament ze względu na bliskie wybory zechce zapewne liczyć się z opinią publiczną.

Z tego samego powodu, ze względu na rychłe wybory i obawę, że wyborcy mogą posłom wziąć za złe zbyteczne obciążanie ich podatkami, obrady nad budżetem idą tym razem jeszcze bardziej tępo niż zazwyczaj, a obywanie się prowizoryami miesięcznemi stało się już nieodzownem. Wogóle też położenie gabinetu, którego stanowisko przed niedawnym jeszcze czasem uchodziło za niewzruszone, stało się obecnie bardzo trudne, a pesymiści twierdzą, że gabinet będzie mógł mówić o szczęściu, jeżeli przetrwa najbliższe dwa tygodnie.

Delegacye.

(Posiedzenie komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej).

Wczoraj, we wtorek odbyła posiedzenie komisya budżetowa Delegacyi austryackiej, pod przewodnictwem p. Jaworskiego. Obecni byli PP. Ministrowie: hr. Gołuchowski, generał Krieghammer, Kallay i admirał Spaun.

Po stwierdzeniu zgodności uchwał, powziętych przez obie Delegacye referował del. **Dumba** o wspólnej ustawie finansowej i przedłożył następujące wnioski: O ile na rok 1898 utrzymaną będzie wspólność dochodów cłowych w Austro-Węgrzech, należy część ich, pozostałą po rozmaitych odliczeniach, odciągnąć na razie od sumy wspólnych wydatków, a pozostałą niepokrytą resztę wspólnych wydatków rozdzielić do pokrycia między Austryę i Węgry z uwzględnieniem ustawy z 8 czerwca 1871 r. w duchu postanowień ustawy z 21 grudnia 1867 r. W ten sposób mają być pokryte także nadzwyczajne wydatki. O ile opłaty cłowe we wspólnym budżecie Monarchii na rok 1898 stanowić będą pozycyę pokrycia, należy je wstawić z czystą nadwyżką w sumie zł. 53,598.890.

Po dłuższej dyskusyi, w której brali udział delegaci: Gross, Kaiser, Chlumecky, Scheicher i Kramarz, wnioski referenta uchwalono wszystkiemi głosami przeciw głosom Kaisera i Scheichera.

Komisya węgierskiej Delegacyi przyjęła wnioski, które mają być uchwalone na pełnem posiedzeniu w dniu 22 b. m. Wnioski te są zgodne z uchwałami Delegacyi austryackiej.

Prowizoryum ugodowe
na Węgrzech.

W dalszym ciągu wczorajszych obrad w Izbie deputowanych Sejmu węgierskiego nad prowizoryum przemawiał dep. **Gyurkowics** za przedłożeniem i bronił postępowania rządu, który, jego zdaniem, nie dopuścił się żadnego zaniedbania interesów węgierskich. Mowca krytykował surowo wniosek Kossutha i zaznaczył, że opozycya domaga się samodzielnego terytoryum cłowego z powodów politycznych, ponieważ dąży do niezawisłości Węgier.

Dep. **Pichler** (z partyi Kossutha) polemizował z poprzednim mowcą i podniósł korzyści samodzielnego terytoryum cłowego dla Węgier. Omawiając parlamentarne stosunki w Austryi, wyraził mowca wątpliwość, czy można dojść do ostatecznej ugody z Austryą. W końcu przyłączył się do wniosku Kossutha.

Dep. Juliusz **Szinay** (z partyi Kossutha) oświadczył, iż z ugody celnej ciągnie zyski tylko Austrya. Węgry zaś na niej tracą. Stronnictwo niezawisłości domaga się więc teraz dla Węgier na mocy ustawy z r. 1867 stworzenia osobnego, samoistnego okręgu celnego. Ponieważ przedłożenie rządowe do tego nie dąży, przeto mowca oświadcza się przeciw przedłożeniu i przyłącza się do wniosku Kossutha.

Również deputowany **Kiss** przemawia przeciw przedłożeniu rządowemu i przyłącza się do wniosku Kossutha. Stronnictwo niezawisłości nie może ani kroku ustąpić. Jeżeli Austrya przestanie być rządzoną konstytucyjnie i parlamentarnie, to tem samem Węgry przestają należeć do związku zawartego z Austryą konstytucyjną.

Dep. **Mezossy** napadał gwałtownie na rząd za to, że on stojącą na jego usługach olbrzymią większość sejmową chce nadużyć do podeptania praw kraju. Mowca przemawiał w ostrych słowach przeciw przedłożeniu i przyłączył się także do wniosku Kossutha. Na tem obrady odroczono do dziś.

Pester Lloyd donosi: W parlamentarnej sytuacyi nastąpił pewien zwrot, który pozwala przypuszczać, iż może uda się z pomocą kompromisu ułagodzić skrajną lewicę w Sejmie węgierskim. Mianowicie w przedłożonem przez rząd prowizoryum ugodowem, nad którem obecnie toczą się obrady, poczynione będą za wspólnem porozumieniem się takie zmiany, które w jaśniejszy niż dotąd sposób określą prawo samoistnego zarządzania Sejmu węgierskiego w sprawach ugody. Według obiegającej wersyi projekt, który stanowi obecnie przedmiot rokowań między rządem a skrajną lewicą, ma brzmieć jak następuje: Rząd oświadcza, iż jest gotów ów punkt przedłożenia, w którym zacytowane są liczne, odnoszące się do wspólnych spraw ustawy, usunąć i zamiast tego punktu wstawić inny, mówiący, że Węgry począwszy od 1 stycznia 1898 roku stoją na prawnej podstawie samoistnego okręgu celnego.

To postanowienie zaś, w którem powiedziano, że w razie, gdyby przedłożenie ugodowe do 1 maja 1898 r. w obu parlamentach wniesione być nie mogło, rząd będzie zmuszony Sejmowi przedłożyć wnioski w sprawie samoistnego uregulowania wydawania not bankowych i innych prowizorycznie tylko uregulowanych spraw, owoż postanowienie to ma być w ten sposób zmienione, że zamiast „samoistnego uregulowania", ma być powiedziane: „rząd może we wspomnianym wypadku przedłożyć Sejmowi projekt ustawy w sprawie ostatecznego uregulowania wszystkich spraw na podstawie utworzenia samoistnego ekonomiczno-gospodarczego okręgu".

Dalej stwierdza *Pester Lloyd* fakt, iż rokowania ugodowe między rządem węgierskim a skrajną lewicą, toczą się pod nadzwyczaj pomyślnemi auspicyami.

Z Czech.

Z powodu Jubileuszu Cesarskiego ma być w Libercu (Reichenberg) utworzona fundacya krajowa w celu rozwoju i popierania rolnictwa i przemysłu. Wydział krajowy Czech opracował już statut tej fundacyi, który przedłożono ankiecie, która wczoraj właśnie miała zebrać się w Pradze.

Wiceprezydent jednak Izby handlowej w Libercu Karol Kirchhof na zaproszenie do udziału w tej ankiecie odpowiedział następującem oświadczeniem: „Ponieważ życzenie Niemców co do podziału kuratoryum na dwie sekcye narodowe nie zostało uwzględnione w statucie, a Niemcy do tego podziału zupełne mają prawo, gdyż fundusz w większej części został utworzony z ich pieniędzy podatkowych; ponieważ dalej wypadki ostatnich dni wywołały zaostrzenie się przeciwieństw narodowościowych a polepszenia tych stosunków można oczekiwać tylko przez dokonanie podziału i wreszcie ponieważ istnieje niebezpieczeństwo, że fundusz powyższy będzie służył jako środek polityczny taki, któryby na niekorzyść przemysłu niemieckiego mógł być obracany — przeto nie mogę brać w tej ankiecie udziału". Inni Niemcy, wezwani na ankietę, przesłali podobne oświadczenia.

Poseł Funke, przewódca Niemców postępowych, przemawiał na zgromadzeniu w Litomierzycach i powiedział między innemi: Austrya stanęła przed nowym zwrotem w swych wewnętrznych stosunkach. Położenie jest bardzo poważne. Stosunki te mogą wywołać wiele doniosłych zajść, bo często już zaburzenia wewnętrzne oddziaływały na zewnętrzną siłę mocarstwa. Następnie mówił o rozporządzeniach językowych, poczem zaznaczył, że stronnictwa niemiecko-liberalne stoją na stanowisku konstytucyi, trzymają się silnie swobód i praw gwarantowanych przez konstytucyę, oraz bronią zasady jedności państwa. Wolnomyślni Niemcy walczą w obronie praw narodowych i walki tej nie porzucą. Naprzeciw niemieckim stronnictwom wolnomyślnym stoi większość, dążąca frazesami jak „równouprawnienie" do wywalczenia hegemonii Słowian w Austryi — do jej sfederalizowania. Jeżeli obecnego zaburzenia nie uda się usunąć obecnemu parlamentowi, to pozostanie tylko jeden środek: t. j. rozwiązanie Rady państwa. Mowca sądzi zaś, że nowa Izba nie będzie już miała tej samej większości.

W skutek uchwały niedzielnego zgromadzenia czeskich mężów zaufania wysłano, jak wiadomo, depesze do b. Prezydenta Ministrów, do Prezydenta Izby poselskiej i do przewodniczących klubów prawicy. Depeszę do JE. hr. Badeniego opiewa: Kolegium mężów zaufania uchwaliło jednogłośnie wyrazić W. Ekscelencyi najserdeczniejsze podziękowanie za działalność, zdążającą do nadania równych praw wszystkim narodom w Austryi, a w szczególności narodowi czeskiemu. Tę działalność W. Ekscelencyi naród zachowa we wdzięcznej pamięci.

Depesza do Prezydenta Abrahamowicza brzmi: Kolegium mężów zaufania wyraża JW. Panu najszczersze uznanie za wielkie poświęcenie, z którem jako prezydent Izby stałeś w obronie prawa i sprawiedliwości.

Depesza do p. Jaworskiego i innych prezesów klubów prawicy brzmi: Kolegium mężów zaufania uchwaliło wyrazić JW. Panu radość z powodu jedności prawicy, w której imponująca większość ludów Monarchii znajduje swoją reprezentacyę i życzenie, aby działalność Pańska około uzyskania równych praw dla wszystkich narodów osiągnęła pomyślny skutek przez wspólną pracę.

Z parlamentu niemieckiego.

Podczas obrad nad budżetem Rzeszy zabrał także głos, jak już wiadomo, członek Koła polskiego p. Czarliński, aby odpowiedzieć przedewszystkiem na antipolskie wywody hr. Kanitza i dr. Hassego i sprostować tendencyjne zapatrywania na kwestyę polską. Mowca nie uważa za odpowiednie mieszać się bez przyczyny do wewnętrznych spraw państwa (Austryi), którego administracya pod wielu względami może uchodzić za wzór, zwłaszcza co do równouprawnienia. Skoro jednak preopinant (deput. Hasse), prawił o walce niemieckiego ludu przeciw czeskiemu i polskiemu, godzi się zapytać, któż to wszczął ową walkę? Chodziło przecież o prawo tych szczepów, które bynajmniej nie zamierzały naruszać praw ludu niemieckiego. Mogę poprzednich mowców zapewnić — rzekł dalej p. Czarliński — że gdybyśmy jako mniejszość mieli te prawa, jakie posiada lud niemiecki pod berłem austryackiem, to bylibyśmy bardzo zadowoleni i nie używalibyśmy taktyki Schoenererów i Wolfów. (Brawo! w Kole polskiem i centrum).

Hr. Kanitz przedstawiał nasze sprawy tak, jakoby Polaków — co zresztą w pewnych kołach weszło już w zwyczaj — stale uważano jako wrogów. Jeżeli tak się rzeczy mają, to nie można też od Polaków żądać sympa-

---

40)

SZALONA

NAŚLADOWANIE Z FRANCUSKIEGO.

XVII.

(Ciąg dalszy).

Laura milczała, a on ciągnął dalej:

— Czuję się zdolnym do wszystkiego, byle na to zasłużyć, do wszelkich usiłowań, wszelkich poświęceń; powiedz mi tylko, że ta odmowa nie jest stanowcza. Pomyśl tylko, ile tygodni marzyłem słodko, że mi będzie wolno....

— Mój biedny kuzynie, nie jestem stosowną żoną dla ciebie.... — rzekła Laura — ani ja ciebie nie zdołam uszczęśliwić, ani ty mnie.

— Czegoż trzeba, żebyś nią była?

— Trzeba mi tego, co byś nazwał zapewne próżnością. Trzeba mi wyjść za mąż w Paryżu, pod tym wyłącznym warunkiem, że będę robiła, co mi się podoba.

— Och! ze mną możesz być pewną, że będziesz panią swoich czynów!

— W Ville-Revault, pod okiem pani d'Erquy?

Stawiała warunki, a więc chyba była jeszcze dla niego słaba nadzieja, że ustąpi....

— Pojedziemy każdego roku do Paryża, jeżeli zechcesz — odrzekł żywo Armel.

— Tak, zapewne!... Na wiosnę, na miesiąc, jak wszyscy parafianie, dla przekonania się, że się jest ogłupiałym, zaśniedziałym, zapleśniałym i że się wraca.... z Plouarch.

— Nie każdemu bywa danem urodzić się Ateńczykiem! — rzekł smutnie biedny Bretończyk. Ale jestem pewny, że się obmawiasz. Potrafisz znaleźć zadowolenie w mniej roztrzepanem otoczeniu. Widzę już jak kiedyś pogodzisz się z naszym krajem, widzę ciebie wychowującą dzieci, oddaną im duszą i ciałem.

— Wielki Boże! — zawołała Laura z gestem przerażenia tak komicznym, a naturalnym zarazem, że młodzieniec, pomimo swego cierpienia, zaledwie mógł się od uśmiechu wstrzymać, przypominając sobie, że właściwie, ona sama prawie dzieckiem była. Ta myśl wróciła mu nieco nadziei: może ona sama nie wiedziała, czego chciała od niego?

— Pozostawmy przyszłość w spokoju — rzekł — a zajmujmy się tylko teraźniejszością. Wszystkie przyjemności wielkiego miasta, wszystek ten blichtr, który zachwalasz, nie dalby ci szczęścia. Znajdziesz je w zamian w przywiązaniu bez granic, które zastąpi ci to, które utraciłaś. Kochaj lub pozwól przynajmniej, aby ciebie kochano, a zawsze będziesz zadowolona i niczego żałować nie będziesz. Chciałbym ci to wytłómaczyć słowami, ale jestem tylko prostym marynarzem, bez wielkiego sprytu. Serce jedno tylko coś u mnie warte, ono ciebie przekona, jeżeli zechcesz poddać je próbie.

Ona potrząsnęła głową z niedowierzaniem, a potem, patrząc mu prosto w oczy, jakby decydując się na zadanie mu ostatecznego ciosu ponieważ nastąpiła tego po trzeba:

— A więc, niech i tak będzie! miłość może wszystko zastąpić, przystaję na to twierdzenie, miłość oparta na zachwycie, na zapale, z odrobiną obawy.

— Właśnie taka, jaką odczuwam dla ciebie — przerwał Armel.

— Miłość zupełna i podzielana — skończyła Laura, czyniąc przycisk na tych słowach. — Nie wyrzekam się małżeństwa, ale ten, którego kocham, daleko jest odemnie.... Oddałam serce już dawno, wyborem i wolą; przychodzisz za późno....

Widziała, jak się zachwiał, widziała, że rysy mu się zmieniły, aż ją to przestraszyło. Pozostał przez chwilę niemy, wahający się.

— Od dawna?... A ja niczego się nie domyślałem, nic nie podejrzywałem.... szepnął bardzo cicho... byłem szalony!... Czy uczyniłaś ten wybór, dodał, zanim przyjechałaś do Kerlan?

— Tak, odrzekła Laura, nieczuła w obec boleści, którą zadawała, jak to umieją czynić kobiety. — Kochałam już, niebardzo wiedząc o tem; dopiero w samotności, w opuszczeniu, w jakie mnie żałoba wtrąciła, przewidziałam....

— Ależ on nie prosił o twoją rękę.... nie czynił żadnych starań....

Ona krótko ucięła te wszystkie pytania:

— Kocham go! — rzekła.

Armel powoli wracał do równowagi; zimna krew marynarza, przywykłego do stawiania czoła burzom, na pomoc mu przybywała:

— Nie będę cię więcej nudził, rzekł głosem, którego stanowczość omyliła ją, każąc przypuszczać, że serce jego zbyt mało było nią zajęte. Do końca dotrzymam przysięgi, że ciebie uczynię szczęśliwą. Ponieważ staję się przeszkodą do tego szczęścia, pozostawiam to staranie innemu, godniejszemu zapewne. Spuść się na mnie, że jak będę mógł najlepiej wytłómaczę to, co zaszło pomiędzy nami; nie trzeba, aby wina spadała na ciebie. Wszystko się ułoży.... Tylko nie zaprzeczaj temu, co powiem wszystkim.

Podczas gdy patrzyła na niego z niemem zapytaniem, on ciągnął dalej łagodnie:

— Może potrafię służyć ci przyjacielską radą, ponieważ nie chcesz, żebym był dla ciebie czem innem? Ten człowiek.... znasz go dobrze, prawda? Jesteś pewną, że ojciec nie byłby mu przeciwny?

Laura niejednokrotnie stawiała już sobie to ostatnie pytanie, nie znajdując na nie zadowalniającej odpowiedzi.

— Nie odpowiadasz mi? — rzekł Armel — to znaczy, że każde podejrzenie obrazą względem niego ci się wydaje... Nie pytam o więcej. Żegnam!

Głos mu się złamał łkaniem i łza, której nie myślał ocierać, spłynęła mu po licu. W tej samej chwili zbliżył się do tarasu Loïc Guern.

— Czego chcesz? — spytał Armel szorstko. Kto ci pozwolił tutaj przychodzić?

Za całą odpowiedź Loïc ukazał przynętę na łowy, którą miał w rękach. Armel zamówił go był przedtem, żeby z nim szedł łapać pstrągi w rzece.

— Zmieniłem zdanie, nie pójdę dziś!

Biedny głuptas odszedł zwolna, ale przyjrzał się bystro śladom łez na twarzy swego pana i zaczerwienionej twarzy Laury, rysującej parasolką po piasku.

— Płacze!... — szepnął, pocierając dłonią wilgotne swoje powieki.

Czy podobna, żeby ten pan taki dobry, którego każdy musiał słuchać, który wszystko wiedział i wszystko posiadał, wylewał łzy jak inni biedacy, którzy nic nie mają, którzy cierpią? Po co siedziała tutaj ta kobieta, podczas kiedy on płakał? Loïc był zaniepokojony jak pies w obec smutku swego pana i tak samo jak pies wierny, domyślał się, kto tu był wrogiem, a wściekła ochota go brała gryźć....

W godzinę potem rozsunął liście gałęzi drzew, nie ukazując się tym razem i zobaczył samotnie siedzącego Armela w ciężkiem przygnębieniu z głową opartą na rękach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tyi. Muszę także powiedzieć: jeżeli się Polaków ciągle traktuje jako wrogów, to byłoby logicznem, żeby zaniechano polskich rekrutów i nie zaciągano ich do wojska. Nie należałoby dalej wymagać od Polaków ofiarności — bo tego zabrania prosta przyzwoitość — i w przyszłości będziemy też mogli sprawą przyjęcia nowych ciężarów dopiero wtedy bliżej się zajmowować, jeżeli uwolnieni zostaniemy od krępującego nas łańcucha ustaw i środków wyjątkowych.

Pan hrabia mówił o inwazyi żywiołu polskiego na Szląsku. Sądzę, że nietrafnie rzecz tak przedstawił, nie może być tam bowiem mowy o inwazyi, tylko chyba o przebudzeniu się poczucia narodowego. Zkąd tedy pochodzi, że od pewnego czasu świadomość narodowa na Szląsku obudziła się i, dzięki Bogu, się wzmocniła? Przekonany jestem — mogę się tutaj powołać także na mowy panów posłów ze Szląska w Sejmie pruskim — że polska świadomość narodowa budzi się tam skutkiem postępowania rządu pruskiego; nie ma bowiem nic takiego, coby więcej podniecało umysły i prowokowało nawet wybryki, jak pogwałcenie prawa w dziedzinie narodowości i języka. Przy tem mamy prawo i obowiązek wymagać, żeby Polaków traktowano przynajmniej jako ludzi, to jest, żeby szanowano ich przyrodzone prawa językowe i żeby równouprawnienie, które tutaj ciągle się ma na ustach, stało się także ich udziałem. Jak jednak pojmuje się to równouprawnienie pruskich poddanych, zdradził się z tem tutaj także dep. hr. Kanitz, donosząc, że w pruskiem ministerstwie, a przynajmniej w kołach rządzących noszą się obecnie z zamiarem utworzenia nowego funduszu stumilionowego, aby zastąpić nim fundusz, który się już rozpłynął. Pan hrabia wyraził także nadzieję, że Izba deputowanych projekt ten zatwierdzi. Prawda, takie zapewnienie mogę i ja dać panom, gdyż przy obecnym składzie Izby deputowanych nie wiedzieć, coby tam wszystko nie przeszło. Sądziłem jednak, że się tem nie będą chcieli zwolennicy projektu chełpić, że czuć będą pewien wstyd aby mówić o tem przed reprezentacyą narodu niemieckiego i chwalić się, że fundują kapitał na zwalczanie obywateli państwa, którzy przecież stoją na gruncie konstytucyi pruskiej chyba, że rząd nosi się teraz z innym zamiarem, a mianowicie z zamiarem utworzenia instytucyi ratunkowej dla zbankrutowanych niemieckich wielkich właścicieli ziemskich. (Głosy: Wielka prawda!)

Wogóle zrobiłem to spostrzeżenie, że teraz skupuje się nie tylko polskie posiadłości, ale stawia się znowu na nogi tych niemieckich właścicieli, którzy się chwieją. A więc panowie popisujecie się publicznie z zamiarami podobnych wyjątkowych zarządzeń, skoro wam to sprawia przyjemność. Toć temu nie możemy przeszkodzić. Ale to tylko mogę powiedzieć, że jeżeli poseł hr. Kanitz sądzi, że to nie wiele pomoże, to jest właśnie klątwą złego czynu, który chce złego a tworzy za wsze dobre. Pan hrabia powiedział, że mimo funduszu stumilionowego czyni się tylko dwa kroki naprzód, a trzy wstecz. Tak panowie, mogę zwolennikom takich ustaw i przepisów wyjątkowych złożyć zapewnienie, że pod względem moralnym nie robią oni wogóle żadnego kroku naprzód, tylko wstecz i że ostatecznie przyjdą do uznania prawdziwości starego zdania, że każda wina mści się tu na ziemi. (Brawo! z ław Koła polskiego).

Stolica św. a Rossya.

Vaterland wiedeński, który już przed dziesięciu dniami ogłosił artykuł w sprawie wywiezienia biskupa Symona do Odessy, obecnie powraca jeszcze raz do tej sprawy. W pierwszym swym artykule *Vaterland* skonstatował cały szereg niedokładności zawartych w znanym opisie tego zajścia, zamieszczonym w *Polit. Corresp.* Z jak najlepiej poinformowanego źródła dowiaduje się obecnie *Vaterland*, że opis ów polega faktycznie na zupełnie mylnych danych, obliczonych jedynie na to, aby w nieco łagodniejszem świetle przedstawić owo zarządzenie rządu rossyjskiego. Dowodzi tego jasno następujący krótki, prawdziwy opis zajścia:

„Jako koadjutor sędziwego arcybiskupa mohilewskiego ks. Symon odznaczał się wielką sprężystością w swym trudnym urzędzie i nadzwyczajnym taktem w obec rządu rossyjskiego. Dlatego też mile był w Petersburgu widziany. Zeszłego roku za zezwoleniem cara, ministerstwo udzieliło mu tekstu ugody zawartej z Watykanem co do obsadzenia opróżnionych probostw w dyecezyi Mińskiej. W dokumencie tym zacytowany jest wyraźnie dekret Stolicy apostolskiej z r. 1877, zakazujący używania rossyjskiego języka w kościołach.

„Zupełną nieprawdą jest, jakoby Watykan uległ był natarczywości rossyjskiej dyplomacyi i potwierdził zarządzenie co do używania rossyjskiego języka w kościele. Najnowsza konwencya o tyle tylko zaprowadziła zmianę, że przepisuje używanie łacińskiego języka w modlitwach pozaliturgicznych. Na podstawie tego rozporządzenia papieskiego ks. Symon wydał dwa okólniki, a w nich zakazał księżom, którzy się dali uwieść rządowi, używania języka rossyjskiego oraz objaśnił, co należy rozumieć pod modlitwami pozaliturgicznemi. Okólniki te wznieciły gniew rządu.

„Tymczasem ukończono pertraktacye, jakie między rządem a Watykanem toczyły się w sprawie obsadzenia polskich biskupstw — a ks. Symon naznaczony został przez Rzym na biskupa płockiego. Odnośne *breve* było już gotowem i wręczonem zostało rządowi rossyjskiemu; czekano tylko na uzyskanie *exequatur*. Udzielono go innym biskupom, także nowomianowanemu sufraganowi arcybiskupa mohilewskiego, ks. Niedziałkowskiemu; natomiast ks. Symonowi odmówiono *exequatur*, a w mieszkaniu jego zjawił się urzędnik i poprosił go, aby jako miejsce zamieszkania obrał jedno z wymienionych mu miast. Biskup wzbraniał się uczynić wybór, odstawiono go zatem do Odessy.

„Na banicyę skazano zatem nie sufragana mohylewskiego „celem utrzymania w mocy umowy zawartej ze Stolicą apostolską“, ale dopiero co nominowanego biskupa płockiego z powodu, że wiernie i stanowczo trzymał się rozporządzeń wydanych z Rzymu.

Kilka dni temu deportowano proboszcza w Kopyle w dyecezyi mińskiej, ks. A. Geroczyńskiego, ponieważ w ostatnim czasie poddał się rozporządzeniom ks. Symona, chociaż dawniej należał do małej liczby tych księży, którzy wprowadzili do Kościoła język rossyjski“.

Z prasy rossyjskiej.

W ostatnich czasach, od chwili gdy redakcyę gazety *Piet. Wied.* objął ks. Uchtomski, w prasie rossyjskiej zaczęto coraz częściej mówić o tym dzienniku, przyczem, naturalnie, poglądy na jego politykę różniły się stosownie do kierunku, przedstawianego przez dane organy. Obecnie *Wiestnik Jewropy* daje taką charakterystykę *Piet. Wiedomosti*:

„W wielu punktach łącząc się z prasą konserwatywną, *Piet. Wied.* wyraźnie odróżniają się od niej nietylko bezwarunkową taktownością tonu i sposobu pisania, ale też brakiem fanatyzmu stanowego, narodowościowego, religijnego. W obronie obcoplemieńców i innowierców gazeta okazuje, można rzec, odwagę cywilną i wznosi się niekiedy do wyżyn prawdziwego krasomowstwa. Ze względu na srogie prześladowanie „inaczej myślących“, którem wypełniane bywają szpalty gazet reakcyjnych i które w większości wypadków znajdują odparcie z konieczności umiarkowane i dlatego niedość jaskrawe, gorąca obrona tolerancyi, energicznie podtrzymywana przez ks. Uchtomskiego i jego współpracowników, wywiera wrażenie głębokie i radosne. Najsilniejsze napaści przeciwników zasadniczych nie są tak ciężkie, jak wymówki byłych sojuszników, którzy nareszcie zrozumieli, z kim szli ręka w rękę, dokąd prowadziła dawna droga. „Byłem z wami — zwraca się pod adresem „straży ochronnej“ jeden z tych, co wyrzekli się ciemności i fałszu, — wierzyłem w was, dopóki, pracując nad wspólną sprawą, nie przekonałem się, że w każdej rzeczy gwałcicie sumienie i według własnego widzimisię przeciągacie wagę na jedną stronę. Byłem z wami, dopóki się nie przekonałem, że wymagacie, aby dla służenia wam wyrzekano się sumienia....“ Rzecz szczególna, że otwartych wystąpień przeciwko artykułom *Piet. Wied.* było mało. Gazeta widocznie wzbudza nienawiść; wystosowane przeciwko niej w kwestyi osobistej oskarżenie o oszczerstwo podchwytuje się chętnie, ale z pismem tem nikt prawie nigdy nie polemizuje, prawie nikt nie walczy z niem jednakowym orężem i na wspólnym gruncie. Czy to ma znaczyć, że walka wcale się nie toczy? Oczywiście — nie. „Fałszywcy — czytamy w artykule *Piet. Wied.* — w czem zawiera się wasza siła, jeśli siła ta polega na działaniu ukrytem? Co jest waszem prawem, jeśli możecie działać tylko pod osłoną ciemności? Jakaż jest wasza prawda, jeżeli boi się światła dziennego?“. W tych zapytaniach zamyka się też odpowiedź: nie darmo zapytywani dotąd zachowują milczenie. Maskę zdjęła z nich ręka do niedawna im przyjazna i czują swą bezsilność, bo nie mogą uciec się do zwykłych oskarżeń. Niepodobna przecież podejrzywać szlachetności ludzi, którzy do niedawna walczyli w tymże samym obozie i pozostali wiernymi jego hasłu“.

KRONIKA

Lwów, 22 grudnia.

— **JE. P. Minister bar. Loebl,** będzie przyjmować jutro, we czwartek o godzinie 11 przed południem w c. k. Namiestnictwie przedstawienia władz i reprezentacyj, oraz udzielać posłuchań.

— **Obiad na cześć JE. Ministra bar. Leobla.** Wczoraj o godzinie 8 wieczorem w salonach Kasyna narodowego odbył się wspaniały bankiet na cześć długoletniego członka Kasyna bar. Loebla, z okazyi mianowania go przez Najj. Pana Ministrem dla Galicyi. W obiedzie wzięło udział osób blisko 80, reprezentujących wszystkie kierunki pracy i myśli.

P. Minister Loebl zajął miejsce przy stole ozdobionym kwiatami, między JE. Namiestnikiem ks. Sanguszką a JE. Marszałkiem krajowym hr. Stanisławem Badenim, naprzeciw siedział p. Polanowski, mając obok siebie JE. dr. Tchorznickiego, Prezydenta sądu wyższego i hr. Schulenburga, komenderującego; oprócz wymienionych, przybyli: Prezydent Izby deputowanych p. Dawid Abrahamowicz, zastępca Marszałka kraj. p. Chamiec, Wiceprezydent Rady szkolnej dr. Bobrzyński, Wiceprezydent Dyrekcyi skarbu dr. Korytowski, Prezydent miasta Lwowa dr. Małachowski, radca Dworu hr. Łoś, poseł Leon hr. Piniński, dr. Hoszard członek Wydziału krajowego, p. Władysław Łoziński, dalej grono posłów sejmowych, oraz reprezentanci wielkich instytucyj finansowych, Uniwersytetu, dziennikarstwa i literatury i t. d. Liczny ten udział biesiadników, wymownie świadczył o wielkich sympatyach, jakie umiał sobie zdobyć P. Minister Loebl w naszem społeczeństwie. Kiedy podano wino szampańskie, wśród ogólnej ciszy zabrał głos członek Izby panów p. Stanisław Polanowski i przemówił jak następuje:

Jako najstarszy wiekiem, w nieobecności prezesów Kasyna, zabierając głos, pragnę wyrazić to, co wszyscy liczni współbiesiadnicy czują, a proszę, by Pan Minister z tem sercem to przyjął, z jakiem przemawiać będę.

Żegnamy Cię Ekscelencyo, nie tylko jako miłego a zawsze wiernego towarzysza naszego, lecz przedewszystkiem jako męża, który w omawianiu spraw tyczących się Korony, Monarchii i naszego kraju wyrażał stale poważne uczucia i przekonania; przekonania, pełne miłości dla kraju rodzinnego, miłości i wdzięczności dla Korony, tchnące poczuciem nierozerwalnej łączności z Monarchią. Witamy zaś fakt zamianowania Cię Ministrem dla spraw kraju, tyle nam drogiego, jako dalszy dowód łaski najukochańszego Monarchy, który nigdy nie dozwala, by interesa tego kraju dłuższy czas były bez poważnego zastępcy. Łatwe będziesz miał, Ekscelencyo, stanowisko w Wiedniu, albowiem Reprezentacya kraju w adresie, który stanowi niewzruszoną podstawę polityki naszej, wypowiedziała już przed laty wiekopomne słowa: „Przy Tobie, Najjaśniejszy Panie, stoimy i przy Tobie stać chcemy!“ Słowa te przez szereg lat głęboko wryły się w serca i przekonania nasze i na zawsze niezmienionemi je mieć chcemy. Monarcha we wspaniałomyślnej dobrotliwości swojej dozwolił w tym odłamie dawnej Ojczyzny naszej czcić naszą przeszłość, naszą wiarę i tradycye nasze, a pracować z nadzieją, że te cesarskie słowa nigdy się nie zmienią.

Odjeżdżając tedy do Wiednia na stanowisko, na które powołała Cię łaska Najj. Pana, zachowaj Ekscellencyo to mocne przekonanie, że zostawiasz w kraju licznych przyjaciół i zwolenników, a gdy kiedyś powrócisz do nas, zastaniesz nas w uczuciach naszych dla Ciebie zawsze niezmienionych. Wznoszę kielich na cześć Twoją: Jego Ekscellencya Pan Minister br. Loebl niech żyje!

Na przemówienie to, przerywane kilkakrotnie oklaskami, odpowiedział Pan Minister, widocznie głęboko wzruszony, mniej więcej w te słowa: Na tem samem miejscu przed laty dziesięciu, gdy wyjeżdżałem z kraju, na inne stanowisko, powołany wolą i rozkazem Najj. Pana żegnaliście mnie Panowie, a pożegnanie to we wdzięcznej chowam pamięci. — Gdym przed laty kilku powrócił, sądziłem, że praca na polu działalności publicznej jest już dla mnie zamknięta i że w zaciszu domowem spędzę resztę lat życia. Inaczej się stało. Z woli i rozkazu Miłościwego Monarchy opuszczam znowu kraj, aby zająć miejsce w Radzie Korony. Świadom jestem trudności zadania, świadom odpowiedzialności, jaką biorę na siebie. I nie sprostałbym zadaniu temu, gdybym nie miał mocnego przeświadczenia, że mogę z całą pewnością liczyć na współdziałanie i pomoc mężów stojących na czele naszych władz rządowych i autonomicznych, na zaufanie całego społeczeństwa.

Nasuwa się jednak pytanie: zkąd ta wiara i otucha? — Otóż, nie czerpię otuchy tej w sympatyach osobistych, jakkolwiek niewymownie i wysoko je sobie cenię; nie czerpię jej w zasługach osobistych, których miarę sam pierwszy obniżyć bym musiał, lecz daje mi ją głębokie przekonanie, iż szczere chęci i dobre intencye zawsze zjednywają sobie uznanie; że nasze dawne, w trudnych warunkach wypróbowane hasło: wspólnemi siłami do wspólnych celów! — znajdzie odgłos w sercach wszystkich. Tym zaś celem: to dobro Państwa, to dobro kraju!

Tu zwrócił się Pan Minister do p. Stanisława Polanowskiego, jako do swojego dawnego przyjaciela, z którym przez lat wiele nie jedną radość i nie jeden smutek dzielił, a podziękowawszy mu za jego przemowę, tak zakończył:

Innego toastu wznieść bym tu nie potrafił, tylko ten jeden, który jest wyrazem uczuć nas wszystkich: na powodzenie i pomyślność naszego kraju!

Przemówienie Pana Ministra przyjęli zgromadzeni hucznymi oklaskami.

Podczas obiadu przygrywała wyborna orkiestra wojskowa p. Rolla. Obiad zakończył się około godziny 10, a długo jeszcze potem w bocznych salonach toczyła się zajmująca rozmowa o sprawach publicznych, wśród serdecznego, ożywionego nastroju.

— **Bilety wstępu** na posiedzenia sejmowe, wydawać będzie kancelarya sejmowa (gmach sejmowy I piętro), zawsze w przededniu posiedzeniu od godziny 6—7 wieczorem. Bilety na pierwsze posiedzenie Sejmu wydawane będą w poniedziałek, d. 27 b. m. od godziny 11—1 w południe.

— **Dr. Godzimir Małachowski,** prezydent miasta i dr. Zdzisław Marchwicki, prezydent Izby handlowej i przemysłowej, dyrektor Banku kredytowego, przystąpili do Tow. „Związek rodzicielski“ w charakterze członków założycieli i złożyli na cele Towarzystwa po 200 zł., razem 400 zł. Wydział Towarzystwa składa im za tę ofiarność serdeczne podziękowanie.

— **Na wentę gospodarską,** w połączeniu z loteryą fantową, urządzoną na cele dobroczynne, mianowicie na dochód „Domu pracy“, przysłali dary:

Hr. Izabella Russocka 25 zł., pp. Wilhelmowie Schmidt ze Skolego 20 zł., p. Roman Tchorznicki 10 zł., pani Helena Langie 5 zł.; za pośrednictwem pani Merunowiczowej: dr. Jan Biesiadecki z Jasła 7 zł., radca dr. Barzycki 5 zł., radca dr. Lachowicz 5 zł., p. weterynarz krajowy Timoftiewicz 5 zł., p. inspektor Harasymowicz 2 zł., p. koncepista Błoch 1 zł.; ks. ordynatowa Andrzejowa Lubomirska 10 zł., ks. Adamowa Lubomirska z Miżyńca 10 zł., p. Juliusz Załęski 3 zł., pani Gabryela Jasieńska 3 zł., pani Eugenia Sielska 10 zł., p. dyrektor Aloizy Rybicki 10 zł., pan Maksymilian Thom 15 zł., pani Rypsyma Zacharyasiewiczowa 10 zł., hr. Walerya Borkowska 10 zł., pani Ernestowa Tillowa 10 zł., p. Stanisław Gniewosz 15 zł., p. Franciszek Rozwadowski 5 zł., hr. Wilhelmowa Siemieńska-Lewicka 1 dzika i 6 zajęcy, p. Erazm Świerczewski 5 zł.

Ks. Konstancga Sangusskowa.

— **Z Uniwersytetu.** P. Ernest Eberhard Habicht, rodem z Niedomic, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Bal „Jagiellonii“** odbędzie się w Krakowie dnia 16 lutego 1898. Protektorat balu łaskawie przyjąć raczyli Pani Namiestnikowa ks. Sanguszkowa i JM. ksiądz Rektor dr. Knapiński.

— **Odczyt.** Dowiadujemy się, że zaszczytnie znany literat francuski i dziennikarz V. hr. de Laplane, przybędzie w marcu do Lwowa, celem wygłoszenia kilku konferencyj o współczesnej literaturze i teatrze we Francyi. P. Laplane wszędzie mówił z największem powodzeniem; jest on wybornym *causeur* i doskonałym znawcą piśmiennictwa.

— **Koncert.** W niedzielę 26 b. m. o godzinie pół do 5 wieczorem, odbędzie się w sali Tow. gimnastycznego „Sokół“ na dochód fundacyi jubileuszowej im. Najj. Cesarza Franciszka Józefa I, na rzecz sierót wojskowych, koncert kapeli wojskowej 30 p. p. im. hr. Schulenburga. Bliższe szczegóły podadzą afisze.

— **Gustaw Fiszer.** Wielbicielom znakomitego artysty dramatycznego, musimy dziś zakomunikować bardzo niepomyślną wiadomość: artysta zaniemógł ciężko na tyfus brzuszny. Niech nam będzie wolno jednak wyrazić nadzieję, że nieporównany monologista wyjdzie z przesilenia obronną ręką i nadal dla sztuki pracować będzie.

— **Towarzystwo asystentów budowniczych.** Nadzwyczajne walne zebranie członków zgromadzenia asystentów i praktykantów budowniczych we Lwowie, odbędzie się 3 stycznia 1898 o godzinie 7 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia przemysłowego upow. budowniczych ul. Łyczakowska 6.

— **Akademicki wieczór** z tańcami, odbędzie się staraniem Czytelni akademickiej dnia 15 stycznia 1898 w salach Kasyna miejskiego. Komitet rozwinął energiczną akcyę, wskutek czego wieczór zapowiada się świetnie.

— **Towarzystwo** św. Wincentego a Paulo męskie, otrzymało list od p. J. M., w którym zaznacza, że korzystając ze sposobności uczty, wydanej na cześć JE. P. Ministra Loebla, a nie mogąc być uczestnikiem tejże, ofiarował dla biednych wstydzących się żebrać 15 zł.

Za ofiarę tę składa mu Towarzystwo serdeczne podziękowanie.

— **Z klubu cyklistów** otrzymujemy następujące pismo: Pp. Szeliga-Łyszkiewicz, inży-

nier i Zygmut Pszorn, przesłali na ręce prezesa lwowskiego klubu cyklistów dr. Jana hr. Drohojowskiego skwitowany rachunek za asfaltowanie toru z prośbą o przyjęcie na rzecz Towarzystwa należytości w kwocie około 300 zł. Wydział klubu uważa sobie za miły obowiązek złożyć ofiarodawcom z tego miejsca publiczne podziękowanie.

Wspólny opłatek członków lwowskiego klubu cyklistów, odbędzie się dnia 22 b. m. o godzinie 7 wieczorem w salach hotelu „Metropol“, ul. Piekarska.

— **Henryk Sienkiewicz** powrócił z Carrary i Nizzy do Warszawy.

— **Na walnem zgromadzeniu** członków Towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczów Akademii weterynaryjnej we Lwowie, odbytem w ostatnich dniach listopada b. r., powzięto następujące ważniejsze uchwały:

1. Młodzież lwowskiej Akademii weterynaryjnej przyłącza się do wspólnej akcyi polskiej młodzieży w sprawie obchodu 100 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza, przypadającej w roku 1898. Do komisyi redakcyjnej, mającej się zająć zebraniem prac młodzieży do Albumu pamiątkowego i przedłożeniem takowych odnośnym pp. profesorom do ocenienia, powołano pp.: Juliusza Fechtera, Jana Fischera, Aleksandra Czarnowskiego i Henryka Mańkowskiego. Rozpisanie list składkowych z najmniejszym datkiem 50 ct. poruczono wydziałowi Towarzystwa do załatwienia.

2. Prof. Balzerowi przez powstanie z miejsc i rzęsiste oklaski oddano należną cześć za obronę Słowiańszczyzny, w liście otwartym profesorowi berlińskiego Uniwersytetu Mommsenowi.

3. W oddaniu czci ś. p. Kornelowi Ujejskiemu, uchwalono rozpisać składkę na pomnik, mający stanąć we Lwowie.

4. Przyjęto sprawozdanie ustępującego wydziału, zarządu kuchni i komisyi szkontrującej do wiadomości i ustępującemu wydziałowi, zarządowi kuchni i komisyi szkontrującej udzielono absolutoryum, zaś przewodniczącemu p. Juliuszowi Fechterowi wyrażono uznanie i podziękowano za jego gorliwą pracę dla dobra Towarzystwa.

5. Członkom honorowym i wspierającym, kuratorowi prof. Stanisławowi Królikowskiemu, syndykowi adwokatowi dr. Augustowi Łozińskiemu, złożono przez powstanie z miejsc podziękowanie za ich szczere popieranie celów Towarzystwa.

Przewodniczącym wybrano ponownie Juliusza Fechtera, zastępcą Jana Pawlina, sekretarzem Hanuše Lajčika, skarbnikiem Vjekoslava Prosineckiego, bibliotekarzem Gabryela Mandelbauma; w skład wydziału weszli: Kazimierz Desrberg, Adam Gąska, Bronisław Józefowicz, Wincenty Łącki i Ferdynand Stroubal.

— **Władysław Żeleński** z pewodu swego jubileuszu otrzymuje wciąż jeszcze listy i depesze. Odzywają się dawni przyjaciele z różnych stron świata, między innymi p. Helena Zawiszanka (dzisiejsza pani Walberg) pierwsza wykonawczyni młodzieńczych utworów kompozytora. Telegrafowali też z życzeniami: dyrektor opery, kapelmistrz Ceit z Pragi, oraz Bolesław Prus.

— **Opieka nad robotnicami.** Za inicyatywą księżnej Zuzanny Czartoryskiej, a za zezwoleniem księcia-biskupa krakowskiego grono pań w Krakowie postanowiło zgromadzać dziewczęta, pracujące w fabrykach, drukarniach, introligatorniach, szwalniach i t. d. celem pouczenia ich, podnoszenia duchowo i dostarczania im w niedzielę, tym dniu wytchnienie po całotygodniowej pracy, rozrywek godziwych. Zebrania te rozpoczyna nauka (religia, historya polska, nauki przyrodnicze, język polski, niemiecki i t. d.). — Poczem dziewczęta dostają podwieczorek, a następnie zabawiają się grami towarzyskiemi, śpiewem i t. p.

Liczba 88 stale uczęszczających dziewcząt w towarzystwie założonem zaledwie od kilku tygodni, najlepszym jest dowodem, jak bardzo potrzebnem okazało się tego rodzaju Stowarzyszenie i jak doniosłem być może w swych skutkach.

Wczoraj Najprzew. książę-biskup zaszczycił zawiązujące się Stowarzyszenie swoją obecnością, przybywszy o kwadrans na 5 do szkoły barakowej przy placu Biskupim, w której p. prezydent Friedlein „Opiece“ ofiarował dwie sale. Do zgromadzonych dziewcząt przemówił książę-biskup i podniosłymi słowy zachęcał do wytrwania w pracy i do wdzięczności ku paniom opiekunkom, które starają się rozświecać ich umysły i sposobność im dają do pożytecznego i przyjemnego spędzania popołudniowych godzin niedzielnych. Na życzenie księcia-biskupa dziewczęta zaspiewały pieśń nabożną, poczem książę-biskup oddarzył je książeczkami i obrazkami. Po powtórnym śpiewie udzielił Najprz. książę-biskip dziewczętom i ich opiekunkom błogasławieństwa, zapowiadając, że niejednokrotnie zebranie ich odwiedzać będzie.

— **Datki na obiady** dla głodnych dzieci złożyli pp.: Jan Rakowski ze sprzedaży dziełka 10 zł. 15 ct., Władysław Hofmokl 1 zł., Hipolit Pietraszkiewicz 2 zł., redakcya *Kuryera Lwowskiego* 9 zł. 45 ct., Jan Rakowski z pracy umysłowej i z ofiary dobroczynnej 21 zł.

Łaskawe datki przyjmuje dyrekcya c. k. Seminaryum nauczycielskiego żeńskiego ul. Skarbkowska, lub biuro c. k. Rady szkolnej okręgowej, ratusz II piętro.

— **W zakładzie wychowawczym żeńskim** p. Wiktoryi Niedziałkowskiej obchodzono wczoraj uroczystość imienin przełożonej zakładu. Około godziny piątej popołudniu zapełniły się sale zakładu dziewczątkami z pensyonatu i prywatnego gimnazyum, gronem profesorskiem, rodzicami i wielu wybitnemi osobistościami naszego miasta, które przybyły, aby zasłużonej kierowniczce zakładu złożyć również swe życzenia. W imieniu grona profesorów przemówił do p. Niedziałkowskiej kierownik pryw. gimnazyum dyrektor p. Kurowski, podnosząc w serdecznych słowach jej zasługi. Następnie jedna z najmłodszych dziewczątek, potem jedna z klas wyższych pensyonatu a wreszcie jedna z uczennic pryw. gimnazyum składały życzenia imieniem koleżanek a chór dzieci odspiewał okolicznościowe piosenki. Uczestników zebrania zaproszono później do innej sali, gdzie na scenie oddeklamowały uczenice zakładu zbiorowo bardzo piękną a do okoliczności zostosowaną „rozmowę pensyonarek“ układu p. Seweryny Duchińskiej p. t. „Nasze zamiary“, a zakończoną pięknym chórem. Z kolei odegrały cztery uczenice po francusku „Esther“ Racine'a, a zebrani mogli podziwiać doskonałą wynowę francuską uczenic zakładu i zrozumienie przedmiotu. Całość zebrania, którego nastrój był serdeczny i podniosły, dawała jak najlepsze wyobrażenie o pięknym stosunku panującym między przełożoną zakładu a uczenicami, gronem profesorskim i rodzicami.

— **Przejechanie.** Józef Domański' parobek w służbie w Glinnej koło Nawaryi, jadąc wczoraj szybko i nieostrożnie ulicą Leona Sapiehy, najechał na Annę Samstag, która się pod wóz dostała i znaczne uszkodzenie cielesne odniosła. Annę Samstag zabrał do swego domu syn jej z pierwszego małżeństwa Jan Czuberski, maszynista kolejowy, a Jana Domańskiego uwięziono i odstawiono do sądu.

Na ulicy Halickiej najechał znowu w skutek nieostrożnej i prędkiej jazdy Izaak Trager, dorożkarz nr. 72, na Katarzynę Pełeszczuk, zarobnicę, która tylko lekkie uszkodzenia odniosła i pozostała w domowej kuracyi. Przeciw Tragerowi wdrożono postępowanie karne.

— **W administracyi** *Gazety Lwowskiej* złożył pan M. G. z Sambora, na rzecz ubogiej wdowy Lachockiej kwotę 1 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Berlinie — jak doniosły wczorajsze telegramy — księżna Marya Hohenlohe z domu ks. Sayn-Wittgenstein-Berlebourg, urodzona w r. 1829, poślubiona w r. 1847 księciu Klodwigowi Hohenlohemu, kanclerzowi państwa niemieckiego. Księżna przybyła we czwartek z Paryża już cierpiąca do Berlina, gdzie się jej znacznie pogorszyło, tak, że onegdaj przyjęła św. Sakramenta, a wczoraj o gdzinie 3 umarła.

O zgonie księżnej cesarzowi Wilhelmowi doniesiono telegraficznie do Torunia, dokąd udał się onegdaj. Cesarzowa Augusta złożyła w południe kondolencyę osobiscie; także cesarzowa Fryderykowa przybyła z wizytą kondolencyjną. Z posłów pierwsi zapisali swe nazwiska na liście kondolencyjnej pp. Szoegyeny i markiz Noailles. We czwartek odbędzie się uroczyste pokropienie zwłok, które potem zostaną przewiezione do Schillingsfuerst i tam dnia 26 grudnia złożone w grobowcach familijnych.

— **Z Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.** Czytamy w *Czasie*: Komisya ministeryalna, złożona z pp. star. inspektora Blaschkego, inspektora Przybysławsky'ego i Paradeisera, ukończyła już czynności zbadania ksiąg i funduszów Towarzystwa w Krakowie, zarówno jak w reprezentacyi we Lwowie. Komisya sprawozdania swe przedłoży Ministerstwu.

Powołana do życia w czasie ostatniej sesyi Rady nadzorczej komisya dla reformy statutu, wybrała osobny podkomitet, złożony z pp.: Marynowskiego, dr. Paszkowskiego Franciszka, hr. Potockiego Andrzeja i Trzecieskiego. Podkomitet rozpoczął już czynności,

Wczoraj odbyło się posiedzenie dyrekcyi Towarzystwa w sprawie awansów urzędników. Awanse te będą jutro ogłoszone. Jak się dowiaduje *Czas*, w skutek utworzenia nowych 17 posad i opróżnienia innych posad, awans będzie bardzo znaczny i w różnych działach instytucyi obejmie 60 posunięć na wyższe stanowiska. Ogólna liczba urzędników Towarzystwa wynosi 194 urzędników i 26 praktykantów egzaminowanych, którym liczą się lata służby od chwili złożenia egzaminu i którzy pobierają płacy od 600 do 900 zł.; przysługuje też praktykantom prawo do emerytury. Dyurnistów w Krakowie, Lwowie, Czerniowcach i Bernie liczy instytucya 90.

— **W Warszawie** w dniu imienin cara Mikołaja odbyło się w południe, po odprawionych nabożeństwach, śniadanie galowe u ks. Imeretyńskiego, na którem było obecnych 265 zaproszonych przedstawicieli wyższego duchowieństwa, zarządów: wojskowego, cywilnego i dworskiego. Kiedy podano wino szampańskie, ks. Imeretyński wzniósł toast za zdrowie cara. W ciągu dnia miasto było przybrane flagami i transparentami, a wieczorem iluminowane.

— **Wypadki kolejowe** są teraz w całej Europie na porządku dziennym. Onegdaj wierzorem pociąg osobowy, wychodzący z Warszawy, wpadł na stacyi Skierniewice, w pobliżu dworca, na dążący po tej samej linii parowóz rezerwowy. Uderzenie było tak silne, że najechany parowóz wyskoczył z szyn i zarył się w ziemię. Uszkodzenia tego parowozu są znaczne, mniej uszkodzony został parowóz pociągu osobowego, oraz idące za nim bezpośrednio wagon bagażowy i wagon osobowy klasy III. Jeden z pasażerów, mieszkaniec Łodzi, oraz cztery osoby ze służby pociągowej odnieśli stłuczenia i rany.

Z Moskwy telegrafują: Pociąg pocztowy, dążący z Niżnego Nowogrodu do Moskwy, starł się z próżnym pociągiem zbiorowym. Dwanaście wagonów uległo zdruzgotaniu, kilka uszkodzonych. W pociągu pocztowym są rozbite dwie lokomotywy, dwa wagony towarowe, trzy osobowe i wagon pocztowy; w drugim zaś pociągu parowóz uszkodzony, dwa wagony osobowe i dwa towarowe rozbite. Pięciu ludzi doznało szwanku, między nimi jeden podróżny, a 4 ze służby kolejowej.

Z Gliwic, z Górnego Szląska, donoszą, iż na dworcu w Zabrzu nastąpiło starcie dwóch pociągów towarowych, przyczem wykoleiło się 17 wagonów. Z tej liczby dziesięć zostało zmiażdżonych; pozostałe wagony i lokomotywa uszkodzone są lżej.

Z Budapesztu przynosi telegraf: Na stacyi Klari, na kolei torontalskiej, wykoleił się pociąg osobowy; wielu podróżnych pokaleczonych.

— **Ślub.** W Kijowie w kościele parafialnym odbył się ślub p. Eleonory Piotrowskiej, córki ś. p. Aleksandra i Józefy z Domaniewskich Piotrowskich, właścicieli dóbr ziemskich na Wołyniu, z p. Bolesławem Małachowskim, synem ś. p Melitona i Leonidy z Łukomskich Małachowskich, właścicieli dóbr ziemskich w gub. chersońskiej.

— **Sławne kontrakty kijowskie,** mają być w bieżącym sezonie nader ożywione. Zapowiedziano już „piknik polski“, oraz koncerty: Barcewicza, Miry Heller-Olszewskiej, Michałowskiego, Wierzbiłłowicza i innych, — rozrywki więc nie braknie.

Notatki literacko-artystyczne.

Jubileusz Adama Pługa obchodzono — jak wiadomo — nader uroczyście w niedzielę w Warszawie. Sylwetkę jubilata umieściliśmy przed paru dniami; z kolei podajemy za *Kuryerem Warszawskim* zwięzły o ile możności opis samej uroczystości. — Odbyła się ona w salonach redakcyjnych wspomnianego dziennika w których zgromadziło się około 300 osób, pań i panów. Bladego z rozrzewnienia jubilata wprowadzili do sali Tadeusz Korzon i Jan Karłowicz; pierwszy przemówił doń, sławiąc cnoty i zasługi Adama Pługa, p. Aleksander Kłobukowski. A gdy skończył, wręczył jubilatowi szkatułkę z fotografiami przyjaciół i teczkę ozdobną z napisem: „Adamowi Plugowowi 1847—1897“ w teczce zaś książeczkę czekową na 1.500 rubli. Ale harda w Płngu dusza! Rozrzutnik to, jakich mało. Dobrze, że nie urodził się synem jakiego milionera dorobkiewicza, boby z pewnością rodzica swego o śmierć rozrzutnością przyprawił, albowiem nie wie prawica Pługa, co daje lewica, wie tylko to biedactwo, które czcigodny starzec wspiera. Widzieliśmy niegdyś bardzo udatny szkic Franciszka Kostrzewskiego, w którym znakomity humorysta przedstawił scenę taką: do pokoju, w którym siedzi Pług wpada oberwus. Nędza chyba ostatnia, pożal się Boże, bo łachmany z niego lecą. Snać prosi o jałmużnę, bo Pług, łamiąc ręce, powiada:

— Bój się Boga, człowieku, trafiłeś nieszczęśliwie. Grosza nie mam przy duszy.

A na to oberwus, filut znający Pługa na wylot:

— Nie ma pan pieniędzy? Ano.... to może pan zkąd pożyczy? Ja poczekam....

W każdym żarcie mieści się podobno połowa prawdy, w zacytowanym jednak żarcie Kostrzewskiego mieści się cała prawda. Więc i teraz, gdy poczuł w ręku teczkę z pieniądzmi, zagrała w nim krew filantropa i z miejsca ofiarował całą otrzymaną sumę na rzecz kasy pomocy dla literatów i ich rodzin przy warszawskiem Towarzystwie dobroczynności.

A nie myślcie, aby to była ofiara człowieka, który rzuca tysiącami rubli, bo ma ich dużo. Przeciwnie. Pięćdziesięcioletnia praca dała mu cześć ludzką, ale nie zapewniła chleba dobrze zasłużonych. Majątku nie ma, na chleb powszedni przy biurku dziennikarskiem pracuje.

W dalszym ciągu przemawiał p. Kazimierz Gliński w imieniu kółka poetów; Gawalewicz kreśli sylwetkę powieściopisarza; redaktor Franciszek Nowodworski, podnosi zasługi Pługa jako redaktora i publicysty; Walerya Marrené-Morżkowska zabiera głos w imieniu grona kobiet polskich; Wojciech Gerson składa hołd od artystów. Wreszcie K. J. Jasiński odczytuje przepiękny wiersz Deotymy, która ze względów zdrowia udziału bezpośredniego w uroczystości wziąć nie mogła, i toast własny od Warszawy.

Najdonioślejszym niewątpliwie i najtrwalszym w skutkach epizodem obchodu było przemówienie Aleksandra Świętochowskiego. Dawny szermierz pozytywizmu mówił, że przed 25 laty walczył przeciw dzisiejszemu jubilatowi, że nie wierzył w ideały, przez Pługa głoszone, ale obecnie widzi, że ideały te odniosły zwycięstwo, że obchodzą tryumf, ujawniony w hołdzie, składanym ich bojownikowi.

Teraz odezwał się podwójny kwartet „Lutni“ i zabrzmiały cudne tony pieśni,

Było to hasłem do rozpoczęcia produkcyj muzycznych, w których wzięły udział pp. Józefa Szlezygierówna, Frenkel Niwińska, oraz Badowska-Wąsowska.

Z kolei przemówił p. Mieczysław Frenkel, a wszystkim dziękował rozrzewniony jubilat.

Życzenia w listach i apostrofy wieszowane nadesłali: Seweryna Duchińska z Paryża, autor „Strof“, *n*, Alf z Wiednia, Bożydar (prześliczny „Mazur“), Bożymir, zarząd Towarzystwa przyjaciół nauk z Poznania, Stefan z Opatówka, Adam Bełcikowski z Krakowa, Mieczysław Offmański z Krakowa, Bronisław Grabowski z Częstochowy, czytelnia polska akademików górniczych w Leoben, komitet „Lutni“ petersburskiej, Wawrzyniec Benzelstjerna Engeström z Poznania, dr. Henryk Dobrzycki, redakcya *Gazety lubelskiej*, M. Konopnicka, Jan Zacharyasiewicz i inni.

Deotyma nadesłała sonet nostępujący:

Do Adama Pługa głos od kobiet.

Niech poważni mężowie, głowy doświadczone
Uszanują dziś w Tobie wzór obywatela,
Niech ubodzy okrzykiem wdzięcznego wesela
Głoszą, że masz bezdenne serce i skarbonę.

Niech poeci splatają dla Ciebie koronę
Z polskich kłosów i z kwiatów paprotnego ziela,
Niech statyści obliczą boje myśliciela,
Gdzie wszelką dobrą sprawę brałeś pod obronę.

To niedosyć. Jest jeszcze jeden rys uroczy,
Rys pre-rafaeliczny, co bije Ci z czoła,
Ten to nasze niewieście oczarował oczy;

Ach, Tyś nigdy nie strząsnął dziewiczego puchu
Ni ze skrzydełek Psychy, ni z palmy anioła,
I za tę czystość ducha kochamy Cię w duchu....

Telegraficzne wyrazy hołdu i czci nadesłali: Zakład imienia Ossolińskich we Lwowie, Towarzystwo dziennikarzy polskich we Lwowie; Koło literacko-artystyczne we Lwowie i w Krakowie, „Kółko Mickiewiczowskie“ we Lwowie, Towarzystwo literackie „Maj“ w Pradze czeskiej, wszystkie redakcye pism lwowskich, krakowskich i wielu prowincyonalnych; lwowskie „Echo“, dyrekcya teatru hr. Skarbka, Stowarzyszenia akademickie w Rydze, oraz cały szereg, bardzo długi, literatów, artystów, wielbicieli, przyjaciół i znajomych Pługa w kraju i za granicą. Bardzo licznie wystąpiło tutaj ziemiaństwo podolskie, wśród którego jubilat niejeden rok spędził w swej młodości.

Obrazu literatury polskiej w streszczeniach i celniejszych wyjątkach, ułożonego przez Piotra Chmielowskiego, ukazały się świeżo zeszyty 9 i 10. Wypełniły je niemal zupełnie wyjątki z pism Adama Mickiewicza, po którym z kolei następuje Malczewskiego „Marya“.

Pani Teresa Arklowa i Władysław Floryański angażowani na sezon operowy przybywają do Lwowa zaraz po świętach.

Mały Światek sympatyczne i zasłużone pisemko dla starszych i młodszych dzieci kończy w tych czasach dziesiąty rok istnienia. Ta poważna cyfra lat, jakiej nie dosięgło jeszcze u nas żadne wydawnictwo dla młodzieży — świadczy już sama o dodatnich stronach pisma.

I w istocie przeglądając roczniki jego, zauważyć można wszędzie doskonałą znajomość upodobań i potrzeb małych czytelników, serdeczne oddanie się im a zarazem dążenie do skierowania młodziutkich umysłów w kierunku szlachetnych aspiracyi i zacnych uczuć. Każdy wypadek dziejowy, każda rocznica narodowa, znajduje natychmiast oddźwięk na łamach „Małego Światka“, który w ten sposób staje się dla młodzieży całym światem, gdyż budzi w niej poczucie obywatelskie, narodowe, łączy małych z dorosłymi w najgorętszych, najpiękniejszych przejawach duszy ludzkiej.

Takim wspomnieniom jak rocznice św. Wojciecha, Fredry, Jachowicza i innych, poświęca pismo całkowite numera nie szczędząc trudu i nakładu na zgromadzenie zarówno doborowej treści jak i udatnych co się zowie illustracyi.

O serdecznej nici, jaka łączy Redakcyę z licznem gronem młodocianych abonentów, świadczy chociażby olbrzymi szereg korespondencyi prywatnych, jakie zapełniają co numeru ostatnie stronnice pisma. W tych odpowiedziach od Redakcyi pełnych ciepła i prostoty, tak umiejętnie przemawiających do poziomu umysłowego adresatów, czuć najlepiej z jaką szczerością i zaufaniem odnoszą się mali korespondenci do mitycznej postaci *Małego Światka*, który stanowi dla nich uosobienie rozumu, dobroci i szlachetnej umysłowej rozrywki.

Już ta jedna strona, zaleca jak najkorzystniej wydawnictwo niniejsze.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we środę po raz pierwszy „Kozioł ofiarny“, krotochwila w 3 aktach Blumenthala i Gustawa Kadelburga; przekład M. Sachorowskiego.

Jutro we czwartek z powodu niedyspozycyi tenorów pp. Malawskiego i Orzelskiego — zamiast zapowiedzianego „Świerszczyka za piecem“, danym będzie po raz drugi „Kozioł ofiarny“.

W piątek z powodu Wigilii Bożego Narodzenia przedstawienia nie będzie.

W sobotę popołudniu (na dochód Stowarzyszenia wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej) „Małka Szwarcenkopf“, sztuka ze śpiewami i tańcami w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej.

Wieczorem „Wesołe kumoszki z Windsoru“, komiczna opera w 5 aktach Nicolaia.

W niedzielę o godz. pół do 4 „Popychadło“, sztuka w 5 aktach Jana Szutkiewicza.

Wieczorem o pół do 8 „Córka pułku“, opera komiczna Donizetti'ego. Zakończy „Lekka kawalarya“, operetka w 2 aktach Suppego.

W poniedziałek popołudniu (popularne przedstawienie dla dzieci) „Jaś i Małgosia“, bajka operowa Humperdincka.

Wieczorem po raz trzeci „Kozioł ofiarny“, krotochwila w 3 aktach Oskara Blumenthala i Gustawa Kadelburga.

We wtorek po raz czwarty „Świerszczyk za piecem“, opera fantastyczna w 3 aktach a 6 odsłonach Karola Goldmarka. Trzeci występ p. Gabryela Górskiego.

We środę na dochód centowej herbaciarni „Klub kawalerów“, komedya w 3 aktach M. Bałuckiego.

We czwartek po raz szósty „Świerszczyk za piecem.

W piątek na zakończenie starego roku przedstawienie składane.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie. Dnia 18 b. m. odbyło się posiedzenie Rady zawiadowczej Banku, na którem Dyrekcya przedstawiła szczegółowe cyfrowe sprawozdanie o rozwoju interesów Banku, tudzież przybliżony bilans na rok bieżący.

Uchwalono zarazem utworzenie w Banku funduszu emerytalnego dla urzędników i sług Banku i omówiono zasadnicze punkta projektu statutu emerytalnego, którego ostateczne ułożenie poruczonem zostało Komitetowi egzekutywnemu Rady. Statut ten będzie przedłożony na najbliższem ogólnem zgromadzeniu akcyonaryuszom Banku w kwietniu 1898.

Wreszcie postanowiła Rada zawiadowcza, że podatek rentowy od procentów wypłacanych przez Bank od stałych lokacyi na rachunkach bieżących opłacać będzie bezpośrednio Bank z własnych funduszów.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·75 do 12·80, loco Ołomuniec 12·10 do 12·20, loco Berno-Wiedeń 12·30 do 12·40. na styczeń loco Aussik 12·80 do 12·85, cukier w kostkach prima 37·50 do 37·75, secunda 37·25 do 37·50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18·30 do 18·60. Nafta kaukazka transito Tryest 3·25 do 3·50, galicyjska przeźroczysta 16·75 do 17·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 22 grudnia, pszenica 11·— do 11·20 zł., żyto 7·50 do 7·60, jęczmień browarny 6·— do 7·25, jęczmień pastewny — do —·—, owies 6·50 do 6·80, rzepak 12·— do 12·50, groch 6·50 do 8·80, wyka 5·— do 5·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·25 do 5·75, hreczka 7·— do 7·50, koniczyna czerwona galic. 30 — do 32·50, biała —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·25 do 5·50, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy za 56 kilo 30·— do 60·—, spirytus gotowy 15·25 do 16·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od go 11 grudnia do 17go grudnia b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 11·15 do 11·35, nowa 11·15 do 11·35, żyto stare 7·90 do 8·10, nowe 7·90 do 8·10, jęczmień browarny 7·25 do 7·85, pastewny 5·85 do 6·15, owies 6·75 do 7·—, hreczka 7·65 do 8·—, kukurudza zeszłoroczna 5·75 do 6·—, nowa 5·40 do 5·80, proso —·— do —·—, groch do gotowania 8·50 do 9·—, groch pastewny 6·45 do 6·65, fasola —·— do —·—, bobik 5·60 do 6·—, wyka 5·10 do 5·50, koniczyna czer. 35·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski 35 — do 38 —, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 12·75 do 13·15, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, soczewicza —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy —·—, do —·—, nafta zwykła 15·— do 16·— salonowa 18·— do 19·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 16·90 do 17·20.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w poniedziałek na ogólnej audyencyi między innymi: Marszałka krajowego w Czechach księcia Jerzego Lobkowitza, b. Ministra barona Floryana Ziemiałkowskiego, Franciszka hr. Falkenhayna-Namiestnika w Tyrolu hr. Merveldta, b. Namiestnika Rinaldiniego, prezydenta senatu dr. Emila Steinbacha, szefa sekcyi dr. Blumenfelda, Namiestnika na Morawie br. Spens-Booden, Karola hr. Lanckorońskiego, komendanta marynarki br. Spauna, prezydenta kraju br. Bourgnignon, posła br. Clary-Aldringen, prezydenta kraju Ottona Fraydenegg, szefów sekcyi dr. Seweryna Kniaziołuckiego i dr. Schrotta, prezydenta kraju br. St. Julien-Wallsee, pułkownika Franciszka Michniowskiego.

Najj. Pan przyjął wczoraj na posłuchaniu węgierskiego ministra skarbu dr. Lukacsa.

Najj. Pani przybyła w niedziele z Biarritz do Paryża.

Nowy ambasador republiki margr. Reverseaux, przybył do Wiednia; dziś ma on wręczyć Najj. Panu listy uwierzytelniające.

Łubieński 24 pułk rossyjskich dragonów, jak z Petersburga donoszą, przygotował i wysyłe honorowemu swemu Szefowi Najd. Arcyksięciu Ottonowi, wspaniałe album z fotografiami wszystkich oficerów, widokami koszar i wewnętrznego ich urządzenia.

W Wiedniu wczoraj wieczorem odbyła się wspólna konferencya członków Delegacyi austryackiej należących do klubów większości w Radzie państwa. Na konferencyę tę powołano telegraficznie dr. Kramarza z Konstantynopola. Obradom przewodniczył p. Jaworski. Dziś pojawi się uchwalona na tej konferencyi wspólna enuncyacya w sprawie ugody z Węgrami.

Dzienniki donoszą, iż dr. Ebenboch na wezwanie Prezydenta Ministrów przybył z Lincu do Wiednia, ażeby, jak twierdzą, omówić kwestye, które będą przedmiotem obrad najbliższej sesyi Sejmu górno-austryackiego.

Z Cieszyna donoszą do *Gazety Narodowej*: Onegdaj odbyło się tu zgromadzenie „Macierzy szląskiej“, na którem przyjęto do wiadomości sprawozdanie o rozwoju gimnazyum polskiego w Cieszynie. W trzech klasach, z których dwie pierwsze mają po dwa oddziały jest obecnie 185 uczniów. Koszt gimnazyum wynosił za dwa ubiegłe lata 28 000 zł. — budżet na rok następny z powodu pomnożenia grona nauczycielskiego podwyższono na 16.000. „Macierz“ uchwaliła jednomyślnie gronu nauczycielskiemu wyrazić uznanie, do Rządu zwrócić się z prośbą o upaństwowienie tegoż gimnazyum a do Sejmu szląskiego o subwencyę i poparcie u Rządu co do upaństwowienia gimnazyum. Nadto wydział „Macierzy“ postanowił zająć się energicznie sprawą utworzenia polskiej miejskiej szkoły ludowej i ochronki dla polskich dzieci i wybrał dla przeprowadzenia tych spraw dwie komisye.

W obec doniesienia dzienników, że dni księcia Hohenlohego, jako kanclerza państwa niemieckiego, są policzone, niemniej, iż powszechnem jest zdanie, że po zamknięciu obecnej sesyi parlamentu ustąpi ze swojego stanowiska, zapewnia *Nordd. All. Ztg.* że ks. Hohenlohe, mimo ciężkiego ciosu, jaki go teraz dotknął przez śmierć małżonki, będzie i nadal pracował dla dobra ojczyzny.

Sejm pruski zwołany ma być na 11 stycznia. Sesya ma trwać bardzo krótko, gdyż rząd przedłoży tylko najważniejsze projekta, między innymi projekt powiększenia funduszu kolonizacyjnego o sto milionów marek.

Prawit. Wiestnik ogłasza następujące postanowienie ministra spraw wewnętrznych: „Na zasadzie art. 154 ustawy cenzuralnej zawiesić wydawnictwo *Gazety Polskiej* w Warszawie na 6 miesięcy“.

Dzienniki petersburskie poświęcają artykuły nowemu generał-gubernatorowi wileńskiemu. *Nowoje Wremia* uważa nominacyę generała Trockiego za nowy dowód ścisłej konsekwencyi w polityce rossyjskiej na kresach, tej mianowicie polityki, jaką należy stosować do prowincyi „odwiecznie rossyjskich, wyzwolonych z pod obcej niewoli“. *Nowosti* piszą: Uporczywe pogłoski o zwinięciu urzędu generał-gubernatora i rozprawy o mianowaniu generała Trockiego na inny urząd, okazały się całkiem mylnemi. Nowy generał gubernator wileński generał Trockij, urodził się w roku 1835, służył przeważnie w Turkiestanie i na Kaukazie. W Wilnie objął urzędowanie w. r. 1895.

Z Rzymu donoszą do *Polit. Corresp.*, że bośniacki Franciszkanin O. Jan Vuincic udaje się jako nadzwyczajny apostolski delegat do Belgradu, aby przyspieszyć sprawę zawarcia konkordatu między Serbią a Stolicą świętą. W kołach watykańskich żywią nadzieję, że O. Vuincic wywiąże się rychło z swej misyi wobec przychylnego usposobienia króla Aleksandra i sfer rządowych.

W belgradzkich dobrze poinformowanych kołach stwierdzają, że stosunki między Serbią a Bułgaryą są znowu naprężone. Przyczyną obopólnego rozdrażnienia ma być współzawodnictwo obu tych państ na punkcie osiągnięcia przeważającego wpływu w Macedonii.

Biuro Reutera donosi z Portsmouth: Wczoraj oczekiwano tu krążownika „Deutschland“. Kiedy aż do godziny 6 wieczorem nie sygnalizowano statku z Dowru, przypuszczano, że zatrzymała go gęsta mgła. Zaraz po godzinie 6 dało znak światło sygnałowe, że statek znajduje się koło Spithead, gdzie wraz z „Gefionem“ zarzucił kotwicę o dwie mile od brzegu. Wywołało to zdziwienie, ponieważ wydano specyalny rozkaz dania sygnału, skoro którykolwiek ze statków spostrzeże krążowniki niemieckie. Admirał Seymour, który czekał cały dzień, aby oddać honory okrętom niemieckim, przygotował się natychmiast do powitania księcia Henryka. W kołach marynarskich uważają bieg statków niemieckich przy gęstej mgle, bez komunikowania się z którąkolwiek ze stacyj sygnałowych, za świetny popis marynarski.

Proces panamski toczy się dalej ale nie budzi zajęcia. Panama wyszła z mody, uwaga publiczna gdzieindziej skierowana. Podczas drugiego dnia rozprawy przesłuchiwano dalej Artona; oskarżeni zaś deputowani zaprzeczali jakoby od niego brali pieniądze.

Z Paryża donoszą, że w rozmowie z jednym ze współpracowników *Figara* senator Scheurer-Kestner wyjaśnił sprzeczność swych oświadczeń. P. Rodays z *Figara* oświadczył, że trzymał się ściśle informacyi Scheurer-Kestnera. Panuje tu proste nieporozumienie. — „W senacie oświadczyłem tylko — mówi Scheurer-Kestner — że przyjmuję na siebie zupełną odpowiedzialność za wszystko, pod co położę mój podpis. Nie dawałem *Figaru* żadnych informacyj, ale mam przyjaciół, którym się zwierzałem — i oni to — pośrednio czy bezpośrednio — wspierali mnie przez *Figaro* w mej śmiałej kampanii. Przyjaciołom tym zdradziłem w interesie sprawiedliwości kilka szczegółów. Nie żałuję tego, bo żadna z moich informacyj nie była myłną.“

Książę Orleański wystosował z Woodnorton w Anglii do swego dymisyowanego przedstawiciela we Francyi, pismo, w którem powiada: „Opinia publiczna we Francyi zaczyna się zaprzyjaźniać z konserwatyzmem. Jest to ruch zbawienny, któremu monarchiści przeszkadzać nie powinni. Należy baczyć nie na bezpośrednią namacalną korzyść stronnictwa monarchicznego, ale na wyższe od nich interesa Francyi, porządku i religii. To powinno być dla monarchistów wskazówką przy nadchodzących wyborach do parlamentu. — Przyjdzie chwila, kiedy Francya w liberalnej monarchii konstytucyjnej zbawienie dla siebie uzna; dziś pierwszym jest obowiązkiem monarchistów pracować nad utrzymaniem istniejącego porządku i wolności.“ *Temps* upatruje w tem piśmie formalną abdykacyę, dość licho upozorowaną.

Agencya Havasa donosi z Madrytu: Wysłanie eskadry amerykańskiej na ćwiczenia w zatoce meksykańskiej nie wywarło żadnego szczególniejszego wrażenia w tamtejszych kołach politycznych, ponieważ zatoka jest jedynem miejscem, na którem eskadra może odbywać manewry w zimowej porze. Pogłoski o nowych budowach statków wojennych są zbyt przesadzone i chodzi tylko o uzupełnienie istniejącej floty.

Według doniesień z Hawanny, adjutan marszałka Blanco, pułkownik Ruiz, wysłany do obozu powstańców pod Avanguren jako parlamentaryusz celem skłonienia powstańców do poddania się i przyjęcia autonomii, został zamordowany przez powstańców. Wiadomość ta zarówno w Hawannie, jak i w Madrycie wywarła silne wrażenie i wywołała przekonanie, że trzeba będzie przeciw powstańcom wystąpić z całą energią.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 grudnia. *Wiener Zeitung* ogłasza zwołanie Sejmów: Galicyi, Dolnej Austryi, Styryi, Krainy, Szląska i Gorycyi, na dzień 28 grudnia; dalej Sejmów: Czech, Górnej Austryi, Salcbnrga Karyntyi, Bukowiny, Morawy, Tyrolu, Voralbergu i Tryestu na dzień 10 stycznia i Istryi na dzień 20 stycznia 1898 r. Sejm istryjski zbierze się w Poli.

Wiedeń, 22 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Delegacyi austryackiej obradowano najpierw nad pozycyą „cła“. Referent Dumba zaleca przyjęcie wniosków komisyi budżetowej. Oświadcza on, że obecnie po raz pierwszy Korona oznaczy kwotę, poczem będzie musiał nastąpić podział wspólnych wydatków.

Del. Gross przyjmuje propozycyę referenta co do kwot, ponieważ zgadza się ona z ustawą; co się zaś tyczy ceł, to może zgodzić się na wniosek referenta pod tym tylko warunkiem, że żadna część nie będzie załatwiona z pomocą paragrafu 14 ustawy zasadniczej, gdyż taki sposób załatwienia jest przeciwny przepisom paragrafu 14 owej ustawy. Nowa ugoda musi więcej odpowiadać interesom Austryi niż dotychczas.wa. Obecny Rząd musiałby pójść inną drogą, niż poprzedni, musiałby usunąć krzywdę, wyrządzoną Niemcom, a przeciw której Niemcy nie przestaną się bronić.

Del. Jaworski oświadcza, że zgadza się z wnioskami komisyi budżetowej. W danych stosunkach mowca nie widzi nic nielegalnego w zastosowaniu obecnie § 14 ustawy zasadniczej.

Mowca mówi dalej.

Wiedeń, 22 grudnia. Na plenarnem posiedzeniu Delegacyi węgierskiej powzięto bez żadnej debaty rezolucye, odnoszące się do rozdziału wspólnych kosztów oraz dochodów z ceł a to zgodnie z uchwałami zapadłemi na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej. Dzisiaj popołudniu Delegacya węgierska odbędzie ostatnie posiedzenie.

Rzym, 22 grudnia. Izba deputowanych odroczyła się do 25 stycznia r. p.

Konstantynopol, 22 grudnia. Doniesienia dzienników o treści toczących się między ambasadorami rokowań w sprawie kreteńskiej, są nieprawdziwe, gdyż rokowania utrzymywane są ciągle w tajemnicy. Obiegają tylko pogłoski, że wedle dotychczasowego przebiegu rokowań, należy się spodziewać jednomyślnego porozumienia się mocarstw w sprawie różnic jakie się w sprawie kreteńskiej objawiły.

Konstantynopol, 22 grudnia. Kandydatura Bozo Petrovicza na generalnego gubernatora Krety uzyskać miała przyzwolenie wszystkich mocarstw.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22go grudnia 1897, **godzina** 2 minut 20. Alpejskie **Towarzystwo górnicze** 129·80, Węgierskie akcye **kredytowe** 377·25, Akcye anglo-austryackie 160·50, **Akcye banku** Union 290·75, **Akcye kolei południowej** 77·50, Losy tureckie 59·—, **Akcye kolei państwowej** 333·75, **Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej** 292·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·30, Akcye tytoniowe 146·50, węgierskie **obligacye indemnizacyjne** 97·30, **Akcye kolei Ebental** 259·—, Akcye banku dla krajów koronnych 216·—, 4-procentowa węgierska **renta złota** 121·55. Akcye banku związkowego 253·50. Rubel papierowy 1·28·50. Węgierska **renta** papierowa 99·30, **Kredytowe ziemski** 440 —, Kredyty 350·—. **Rimamurania** 244 —. Usposobienie ustalone.

Telegramy zbożowe z dnia 21 grudnia 1897 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 18·40 do 18·70 zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 11·87 do 11·89 zł. Berlin: przenica na wiosnę —·— zł —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 37·80 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 61·50 zł.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłan[e]

Podziękowa[nie]

Przełożeństwo korporacyi [...] sarzy i mydlarzy składa niniejszem s[...] podziękę W. P. Teodorowi Pretoriuso[wi], instruktorowi ślusarstwa artystycznego w c. k. szkole przemysłowej lwowskiej, za zupełnie bezinteresowne a z prawdziwym artyzmem i po mistrzowsku wykonanie grotu, zdobiącego nową chorągiew korporacyjną, dnia 8 grudnia b. r. poświęconą.

Lwów, dnia 19 grudnia 1897.

Franciszek Frankowski,
Józef Lisiewicz.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołączonym jest (dla wszystkich prenumeratorów) prospekt Księgarni Polskiej we Lwowie na „Dokładny słownik języka polskiego i niemieckiego“, „Dzieje Polski illustrowane“, „Poczet królów polskich“ (Matejki), „Pozostałe prace nieznane Grottgera“.

Przyjechali do Lwowa

dnia 22 grudnia 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. F, hr Korytowski z Płotycz, K. hr. Dziednszycki z Krakowa, Rumerskirch, Czarkowski, Golejewski, Nowakowski, E. Torusiewicz, Rosensteck, Sarnecki, hr. Koziebrodzki, A. Abrahamowicz z Krakowa.

HOTEL IMPERIAL.

PP. J. ks. Puzyna z Narola, W. hr. Reyowa z Psar, M. Bartoszewski z Wiednia, A. Wybranowski z Kimioza, St. hr. Jabłonowski z Popowiec, M. Kozicki z Jarosławia.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż,

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp. przych.	o g. osob.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Seretu, Berhometu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7 50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacă, Jass) Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Szeparowiec-Kniażdw., Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacă, Jass), Suczawy, Radowiec, Berhometu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6 55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Korösmezo, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny,
—	10·20	Ze Stryja, Chyrowa
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch.	o g. osob.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa Sambora, Mezö Laborcza (Pesztu), Sanoka, Rymanowa Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Korösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia. Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·50	Do Janowa
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia. Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, Kałusza, Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan (Jass, Gałacza Bukaresztu)
2·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Stryja
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu)
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 22 grudnia 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	211	50	214	50
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	291	—	295	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	388	—	398	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	260	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
„ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	60	97	30
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	70	101	40
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	—	98	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	30	98	—
4% los w 56 lat	96	60	97	3
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	50	—	—
„ „ 4½% (3. em)	100	30	101	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	96	60	97	3
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	50	29	50
„ Stanisławowa	45	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	66	5	76
Napoleond'or	9	52	9	62
Pół imperyał	9	51	9	61
Rubel rosyjski srebrny	120	—	125	—
„ „ papierowy	127	30	128	50
100 marek niemieckich	59	80	59	20

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 grudnia 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.65	101 85
luty-sierpień	101.65	101.85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101 65	101 85
kwiecień-październik	101 65	101.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	159 50	160.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.—	144.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.—	160.—
„ „ 1864 po 100 zł.	188.—	189.—
„ „ 1864 po 50 zł.	187.—	188.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	151.75	152 75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	121.35	121 55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101 55	101.75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.15	100.15
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.10	121.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	252.—	254.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.75	128 75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.80
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	212.75	213.75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.20	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99 65	100 65
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99 70	100.70
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.—	99.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99 20	100 20
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 40	100.40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120 10	121.10
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	100.50	101 50
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	101.10	102 —
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.25	139.25
„ poż. premiowa za 100 zł.	153 —	154 —
„ „ „ za 50 zł.	152.50	153.50
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.90	97.90
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	129.25	130 —
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	107.50	109.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1898 los. za 200 kor. 4 prc.	97.50	98.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.50	104.—
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97 30	98 30
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.60	98 60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.—	96.60
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	37.—	38 —
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank	59.60	60.10
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	—.—	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	98.40	99.40
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	117.10	118.10
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118 50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104 —	105.—
„ „ „ „ los. 4 pr.	96 25	96.75
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100 —	100 90
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.25	97.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.—	97.80
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.75	97.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.70	101.70
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.15	103.15
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	98.25	99.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.50	108.50
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr	116.75	117.50
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100 50	101 50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100 50	101 50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101 50	102 50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100 50	101 50
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.75	93.75
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98 80	99 80
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr	99.25	99.75
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108 20	109 20
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.10	109.10
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.40	99.40
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7 10
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	200.50	201 50
Clary 40 zł. mk.	59.—	60.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk 4 pr.	156.—	158 —
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.50	31.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	28.—	29.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.25	24.25
Pallfy 40 zł. mk.	59 50	60 50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.15	20.15
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	9.25	10.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	25.50	26 50
Salma 40 zł. mk.	74.50	75.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	30.50	31.50
St. Genois 40 zł. mk.	79.—	80.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	48.—	—.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	149 —	153.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	72.—	76.—
Waldstein 20 zł. mk.	57 —	60.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	160.—	161.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1398 —	1402.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	350.—	350.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	378 —	378.50
Dolno austr. tow. esk 500 zł.	760 —	770.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	383.—	391 —
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	216.25	216.75
„ Austro-węg. 600 zł.	943 —	947.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	291.50	292.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	132.50	133.50
Živnostenska banka 100	128.—	128 50
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	207.—	212.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3415.—	3425.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	292.50	294.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196 —	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	334.—	334 50
„ węgier. galicyj. 1. 200 zł.	211 50	212.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk	439 —	441.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł	283 —	285 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	131.25	131.75
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	683 —	685 —
Schodnicy 500 kor.	580 —	590.—
Tureck. zarz. tytoniów. 500 frank.	— —	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł	167 25	168.25
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58 97.5	59.10
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.20	120.30
Paryż za 100 fran.	47.62.5	47.70
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.45	45 55
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.37.5	47.42.5
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.71	5.73
Austr. węg. 8 guld złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.80	11.84
Rosyjski półimperyał	—	—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.97.5	59.05
Włoskie banknoty za 100 lir	45.62.5	45 72.5
Ruble	1.28.87.5	1.28.815

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 11850 (9963 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mosesa Teittelbaum jako cesyonaryusza Wasyla Gregi w kwocie 30 zł. z pn. odbędzie dnia 28 stycznia 1898 i dnia 28 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 rano w tym Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 139 zł., 1/14 części realności lwh. 109, 1/4 części realności lwh. 117 i 1/8 część realności lwh. 140 ks. gr. gm. Szklary objętych masy spadkowej Anny ze Szpaków Michalikowej własnych.

Cenę wywołania stanowi łączna kwota 332 zł. 31½ ct.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Rymanów, 30 listopada 1897.

L. 34674 (9975 2—3)

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Brodach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od rzeźi bydła i wyrębywania mięsa tudzież od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w obok poszczególnionych okręgach dzierżawnych na rok 1898 z milczącem przedłużeniem kontraktu na drugi i trzeci rok t. j. na lata 1899 i 1900 lub bezwarunkowo na przeciąg trzech lat od 1 stycznia 1898 do końca grudnia 1900 odbędzie u podpisanej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego publiczna licytacya za pomocą ustnych i pisemnych nadaży w dniu obok poszczególnionym.

Pisemne oferty mają być dokładnie według przepisanej formy sporządzone znaczkiem stemplowym na 50 ct. zaopatrzone i najpóźniej do godz. 2 po południu w dniu poprzedzającym licytacyę do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach osobiście oddane, lub pocztą z podaniem na kopercie przedmiotu dzierżawy i dnia licytacyi nadesłane.

Chcący brać udział w licytacyi musi 10% ceny wywołania jako wadyum w gotówce lub papierach wartościowych według kursu do pisemnej oferty dołączyć, względnie przy ustnej licytacyi do rąk komisarza przeprowadzającego licytacyę złożyć.

Bliższe warunki licytacyjne i miejscowości do pojedynczych okręgów dzierżawnych należące można przeglądnąć w godz. urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach lub też we wszystkich nadzorach straży skarbowej brodzkiego okręgu skarbowego.

Zauważa się że w myśl §. 2 i 10 ustawy krajowej z dnia 15 kwietnia 1894 Dz. u. kraj. Nr. 33 obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego dodatek krajowy od podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30% jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% czynszu dzierżawnego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek co zmiania taryfy podatku spożywczego.

L. porząd.	Siedziba okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Wydzierżawić się mające prawo poboru podatku spożywczego	Cena wywołania rocznego czynszu				Wadyum 10%				Licytacya odbędzie się	Uwaga
				mięsa		wina		mięsa		wina			
				złr	ct	złr.	ct	złr	ct	złr.	ct		
1	Złoczów	2 i 3	mięsa	12347	-	—	—	1233	—	—	—	w c. k. Dyrekcyi okręgu skarb. w Brodach od godz. 9 rano do 1 popoł. 27 grudnia 1897.	Telegraficzne oferty nie będą uwzględnione
2	Złoczów		wina	—	—	1906	—	—	—	191	—		

Brody, dnia 17 grudnia 1897.

L. 12806 (9953 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanokn podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Maryi 2 v. Kędra w kwocie 11 zł. 36 ct z pn odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 24 w dniach 23 grudnia 1897 i 24 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż niewydzielonej piątej części realności pod Nr. 65 w Zagórzu wedle wyk. hip. l 107 księgi gruntowej gminy Zagórz własność Maryi Kotlarzowej stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 139 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 14 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tut

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. A Afendy ze substytucyą pana adw. dr. Gawła jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Sanok, 16 listopada 1897.

L. 6502 (9988 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu ogłasza, iż celem wydobycia pretensyi Jakóba Stottera w sumie 48 zł. 47 ct. a. w. z pn. odbędzie się w budynku sądowym w dniach 1 i 29 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 47 w Wróblówce położonej Stanisława Kuczka własnej.

Cena wywołania 1700 zł.

Wadyum 170 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze

Czarny Dunajec, 8 października 1897.

L. 11156 (10017 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie w kwocie 25 zł 44 ct. z pn. odbędzie się dnia 14 stycznia 1898 i dnia 23 lutego 1898 każdym razem o godz. 10 rano w tym Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż lwh. 805 ks. gr. gminy Besko objętej Wincentego Szutankiewicza własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 43 zł.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Rymanów, 30 listopada 1897.

L. 18859 (9987 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Nowosądeckiej Kasy oszczędności w kwocie 160 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tymże Sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. l. 43 gm. Krasne objętego wedle karty B. poz. I. dłużnika Józefa Jawora własnego w dwóch terminach mianowicie w dniu 20 stycznia 1898 i w dniu 21 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano

Wadyum wynosi 475 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip. tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 18 listopada 1897.

L. 11065 (10016 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie w kwocie 101 zł. z pn odbędzie się dnia 12 stycznia 1898 i dnia 17 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 rano w tym Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 513 ks. gr. gminy Besko objętej własność Feska Zabiaka stanowiącej.

Ceną wywołania jest kwota 1527 zł. 50 ct a. w.

Wadym 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów, 30 listopada 1897.

L. 13263 (9993 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Joanny Weseckiej w kwocie 1800 zł. z pn. odbędzie się w tut Sądzie w dniach 20 stycznia i 17 lutego 1898 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya całej realności pod lwh. 14 w Chełmku położonej Joanny z Szenderów Weseckiej własnej.

Cena wywołania 3040 zł.

Wadyum 304 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński z substytucyą adw. dr. Kremera.

Chrzanów, 3 listopada 1897.

L. 19624 (9984 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 949 zł 91 ct. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Jojny Landauer i Josla Icka Kerker własnej w Kołomyi położonej wyk. hip. l. 142 ks. gr. dla II. dzel. miasta Kołomyi objętej w dwóch na dzień 11 stycznia 1898 i 15 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 803 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 80 zł. 30 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Staubera z substytucyą adw. dr. Hullesa został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 13 listopada 1897.

L. 9424 (9961 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, ze na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Bartha w kwocie 20 zł. odbędzie się w dniu 26 stycznia 1898 i w dniu 2 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż 1/16 części realności whl. 1 ks. gr. gm. Boreczek objętej dłużnika Gabryela Kozaka własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 527 zł. 50 ct.

Wadyum 53 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Strowski w Ropczycach.

Ropczyce, 30 września 1897.

L. 103119 (9969 3—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych zwyczajnych i nadzwyczajnych na Wisle w krakowskim okręgu budowniczym od Rusocic-Chrząstowie do Dąbrówki włącznie na sześcioletni okres t. j. od roku 1898 do 1903 włącznie odbędzie się w c. k. Starostwie w Krakowie dnia 19 stycznia 1898 o godzinie 12 w południe publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert

Wymieniona przestrzeń Wisły dzieli się na trzy sekcye:

1) od Rusocic km. 41·0 do Krakowa km. 79 włącznie,

2) od Krakowa km. 80 do km. 132·0, po prawym brzegu w Sierosławicach włącznie i od km. 80·0 do km 103·0 do granicy Państwa,

3) od km 134 w Sierosławicach do km 145·0 w Dąbrówce włącznie.

Oferty ściśle według przepisanego wzoru składać można tylko na każdą sekcyę oddzielnie.

Warunki budowy i ceny jednostkowe można przejrzeć w c. k. Starostwie w Krakowie, gdzie jest także wzór na oferty i gdzie mają być do powyżej oznaczonego dnia i godziny wniesione oferty zaopatrzone w wadyum przepisane dla każdej sekcyi.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie lub nie zaopatrzone w wadyum albo nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, lub też zaopatrzone jakiemikolwiek dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 12 grudnia 1897.

L. 6897 (9793 3—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Strzyżowie kwoty 150 zł. w. a. z pn. dezwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności whl. 107 dla gm. kat. Konieczkowa objęta, do Antoniego Obucha należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch ter minach 8 lutego 1898 i 10 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 670 zł. w. a. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 10%.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tut. Sądu.

Strzyżów, 26 września 1897.

L. 8881 (9878 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 7 lutego 1898 za cenę szacunkową lub powyżej tejże a na dzień 7 marca 1898 także poniżej tej ceny każdym razem o godz, 10 rano w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych pod lk. 89 w Krupcu objętych wyk. hip. 15 ks. gr. tejże gminy i będących własnością Mikołaja Dutkiewicza a to w celu wydobycia sumy 120 zł. w. a. z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie.

Cena wywołania wynosi 230 zł. a zakład 23 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć mozna w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Stanisław Długoszowski c. k. notaryusz w Cieszanowie.

C. k. Sąd powiatowy

Cieszanów, 6 grudnia 1897.

L. 7788 (9875 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 1 lutego 1898 za cenę szacunkową lub powyżej tejże a na dzień 4 marca 1898 także poniżej tej ceny, każdym razem o godz. 10 przedpołudniem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych pod lk. 12 i 458 w Cieszanowie objętych wyk. hip. 12 i 1033 ks. gr. tejże gminy i będących własnością Herscha Majera Ebla względnie jego masy spadkowej i Estery Ebel a to w celu wydobycia sumy 150 zł. w. a. z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie.

Cena wywołania wynosi 2950 zł. w. a. a zakład 295 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu,

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest Stanisław Długoszowski c. k. notaryusz w Cieszanowie.

C. k. Sąd powiatowy

Cieszanów, 20 listopada 1897.

L. 7378 (9855 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, ze dnia 3 lutego 1898 i dnia 10 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 74 ks. gr. gm. Iwla Stanisława Fernala własnej celem zaspokojenia wierzytelności Matesa Weinsteina w kwocie 1 zł. 20 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 80 zł.

Wadyum kwota 8 zł.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dukla, 4 października 1897.

L. 3839 (9840 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 10 lutego względnie 10 marca 1898 przymusową sprzedaż realności lwh. 3 i 44 gm. Wiśnicz nowy objętej dłużnika Samuela Briefla własnej na rzecz Arona Nebenzahla pto 500 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 900 zł. i 150 zł.

Wadyum 90 zł. i 15 zł.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Aleksander Runge w Wiśniczu.

Wiśnicz, 29 października 1897.

L. 4972 (9841 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi celem zaspokojenia sumy 600 zł. na rzecz Gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi sprzedaż posiadłości lwb. 79 gm. kat Trzciana objętej, dłużników Szymona Młyńskiego i spól. własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 10 lutego 1898 względnie dnia 17 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony notaryusz Runge.

Wadyum wynosi 160 zł.

Wiśnicz, 30 października 1897.

L. 5104 (9945 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze przeprowadzi w budynku sądowym w dniach 14 lutego 1898 i 14 marca 1898 zawsze o godzinie 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności powiat. Kasy oszczędności w Wadowicach w kwocie 200 zł w. a. publiczną licytacyę realności masy spadkowej ś. p. Franciszka Dudka własnej lwh. 344 gminy katastralnej Spytkowiec objętej.

Wadyum 45 zł.

Protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Ignacy Wielgus w Zatorze.

Zator, 5 grudnia 1897.

L. 7785 (9876 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 31 stycznia 1898 za cenę szacunkową lub powyżej tejże, a na dzień 3 marca 1898 także poniżej tej ceny, każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tegoż Sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych pod lk. 381 w Cieszanowie objętych wyk. hip. l. 604 ks. gr tejże gminy i będących własnością Jehla (Jechla) Wachsmana a to w celu wydobycia sumy 66 zł. w. a. z pn., na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Zakład 30 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest Stanisław Długoszowski c. k. notaryusz w Cieszanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Cieszanów, 20 listopada 1897.

L. 13360 (9992 1—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zalicz. w Chrzanowie do Tomasza i Elżbiety Chucherków w kwocie 180 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 20 stycznia i 17 lutego 1898 o god. 9 rano egzekucyjna licyt. całej realności pod lwh. 159 w Karniowieach położonej Tomasza i Elżbiety Chucherków własnej.
Cena wywołania 260 zł.
Wadyum 26 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer z substytucyą adw. dr. Gaszyńskiego.
Chrzanów, dnia 3 listopada 1897.

L. 15170 (9991 1—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zniesienia spólnej własności realności pod lk. 22 w Trzebini położonej lwh. 122 ks. gr. gm. kat. Trzebinia objętej, obecnie Frajni Grünerowej, względnie tejże nieobjętej masy spadkowej w 1/4 części, zaś Leiby Steinbergera w 3|4 częściach własność stanowiącej, odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 20 stycznia i 17 lutego 1898 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya całej realności pod lwh. 12 w Trzebini położonej obecnie Frajni Grünerowej względnie tejże nieobjętej masy spadkowej w 1|4 części, zaś Leiby Steinbergera w 3|4 częściach własnej.
Cena wywołania 234 zł.
Wadyum 23 zł. 40 ct.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński z substytucyą adw. dr. Kremera.
Chrzanów, dnin 6 listopada 1897.

L. 15568 (9990 1—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Abe i Freindli Fleischerów do Józefa Floryana w kwocie 23 zł. 34 ct- z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 20 stycznia i 17 lutego 1898 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya 2|8 części realności pod lwh. 100 w Trzebini położonej Józefa Floryana własnej.
Cena wywołania 68 zł. 75 ct.
Wadyum 7 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer z substytucyą adw. dr. Gaszyńskiego.
Chrzanów, dnia 17 listopada 1897.

L. 12983 (9989 1—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Jana i Franciszki Madejów w kwocie 125 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 20 stycznia i 17 lutego 1898 o godzinie 9 rano egzekucyjna licyt. całej realności pod lwh 83 w Trzebinie położonej Jana i Franciszki Madejów własnej.
Cena wywołania 360 zł.
Wadyum 36 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer z substytucyą adw. dr. Gaszyńskiego.
Chrzanów, dnia 3 listopada 1897.

L. 11435 (10008 1—3)
Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym Sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy realności Jędrzeja Ryznera pod Nr. k. 59 whl. 17 gm. Przeworsk na pokrycie wierzytelności Herscha Berla Feldmanna z Przeworska w dniach 26 stycznia 1898 i 28 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 401 zł. 50 ct.
Wadyum 40 zł. 15 ct.
Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Przrworsk, dnia 17 października 1897.

L. 10786 (9972 1—3)
C. k. Sąd powiat. miej. deleg. w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włość we Lwowie w likwidacyi w resztującej kwocie 60 zł. a. w. z pn. odbędzie w tym Sądzie dnia 27 stycznia 1898 i dnia 3 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności objętej wykazem 53 ks. gr. gm. kat Frycowa wedle poz. 1 karty własności do dłużników Maryanny z Nowaków Ogórkowej i Antoniego Ogórka po połowie należącej.
Cena wywołania 225 zł.
Wadyum 23 zł.
Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można registraturze tego Sądu.
Nowy Sącz, dnia 10 listopada 1897.

L. 5214 (9997 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 198 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 653 gm. kat. Jaworzno objętej dłużników mał. Józefa, Ignacego, Piotra, Stanisława i Jana Kapuścików własnej we dwóch terminach, mianowicie dnia 28 stycznia i 28 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wirrzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Kazimierz Wilusz w Jaworznie
Cena szacunkowa wynosi 599 zł. 59 ct.
Wadyum 59 zł. 96 ct.
Jaworzno, dnia 20 listopada 1897.

L. 16125 (9986 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni wiadomem, że celem zaspokojenia zaległego podatku w kwocie 137 zł. 4 ct. a. w. z pn odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 24 lutego 1898 i 24 marca 1898 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem przymusowa publiczna sprzedaż należącej do dłużników Herscha Kesslera i Benjamina Kesslera realności pod lk. 421 w Tarnopolu położonej, lwh. 201 tejże gminy objętej z tem, że realność tąna drugim terminie, jeźli wartości szacunkowej osiągnąć nie można będzie, także niżej tej wartości sprzedaną zostanie.
Ceny wywołania wynosi 381 zł. 43 ct.
Wadyum wynosi 38 zł. 41 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Binder w Tarnopolu.
Tarnopol, 11 grudnia 1897.

L. 7280 (10020 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zniesienia współwłasności realności whl. 723 gm. Brzeżany odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 12 w dniach 27 stycznia 1898 i 17 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności whl. 723 w Brzeżanach własność Anny Demczyszyn, Józefa Ławrowskiego, Tekli Ławrowskiej, Jana Ławrowskiego, Maryi Ławrowskiej po 1/7 części, a Mikołaja Ławrowskiego w 2/7 częściach stanowiącej.
Cena wywołania wynosi 271 zł, niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.
Wadyum ustanowiono na kwotę 27 zł. 10 ct.
Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności na realności ciężące przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby te wierzytelności w miedzyczasie nie zostały extabulowane.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.
O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a wierzyciali, którzyby dopiero pod 17 grudnia 1894 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali lub którymby nchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Czajkowskiego ze substytucyą p. adw. dr. Schenkera jako też za pomocą niniejszego edyktu.
Brzeżany 23 października 1897.

L. 7777 (10036 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Winnikach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 250 zł. i 90 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 31 stycznia 1898 i dnia 28 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wyk. hip. l. 206 ks. gr. gm. kat. Winniki objętej dłużnika Jana Kozaka własnej.
Cena wywołania 626 zł.
Wadyum 62 zł. 60 ct.
Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Winniki, dnia 28 października 1897.

L. 7757 (10030 1—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 1 lutego 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 marca 1898 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności l. kon. 32 według whl. 47 gminy kat. Barylów Daćka Dołajczuka własnej na rzecz Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie.
Cena wywołania za pierwszą 3000 koron, zaś za drugą 100 koron
Resztę warunków, akt opisania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie.
C. k. Sąd powiatowy.
Łopatyn, 30 października 1897.

L. 6681 (10033 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 28 rat po 13 rat 33 ct. a. w. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż Sądu dnia 18 lutego 1898 i dnia 18 marca 1898 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności whl. 15 ks. gr. gm. kat Dulcza wielka objętej Tomasza Waryasa i śp. Maryi z Niżulskich Waryasowej własnej.
Cena wywołania wynosi 1467 zł.
Wadyum 147 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.
C. k. Sąd powiatowy
Radomyśl, dnia 28 września 1897.

L. 1809 (10011 1—3)
Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym Sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy realności Jakóba Holeszycera whl. 396 gm Kanczuga na pokrycie wierzytelności Jetti Bachner w dniach 24 lutego 1898 i 24 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 278 zł.
Wadyum 27 zł. 80 ct.
Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, dnia 27 lipca 1897.

L. 19559 (9983 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwot 57 zł. 50 ct., 57 zł. 50 ct., 57 zł. 50 ct. i 506 zł. 61 ct. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Gerschona Pluskera Mortka własnej w Kołomyi pod Nr. 509 położona wyk. hip. l. 665 ks. gr. dla V. dz. miasta Kołomyi objętej w dwóch na dzień 24 stycznia 1898 i 28 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 1477 zł. 22 ct. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 147 zł. 70 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którzyby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Kraśnickiego z substytucyą adw. dr. Landaua został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.
Kołomyja, 4 grudnia 1897.

L. 6705 (9994 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności realności lwh. 131 ks. gr. gminy Winiary objętej odbędzie w tut. Sądzie w dniach 3 lutego i 4 marca 1898 godz. 10 z rana egzekucyjna licytacya realności lwh. 131 ks gr. gm. kat. Winiary objętej Franciszka Zająca, Anny Seweryn owej i Katarzyny Kudasowej każdego w 1|3 części własnej.
Cena wywołania 393 zł.
Wadyum 39 zł. 30 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza ustanowiony w Dobczycach.
C. k. Sąd powiatowy.
Dobczyce, 11 listopada 1897.

L. 7650 (9995 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi 25 zł. z pn. odbędzie w tut. Sądzie w dniach 7 lutego i 8 marca 1898 o 10 godzinie rano egzekucyjna licytacya 1|4 części realności lwh 390 ks. gr. gm. kat. Dobczyce objętej dłużniczki Magdaleny Paluch własnej.
Cena wywołania 250 zł.
Wadyum 25 zł. a. w.
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Jana Glasera zastępcę c. k notaryusza w Dobczycach.
C. k Sąd powiatowy.
Dobczyce, 17 listopada 1897.

L. 9657 (10006 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Mielcu w kwocie 90 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 7 lutego i 14 marca 1898 i 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż 1) realności objętej wyk. hip. l. 52 gm. Mielec, 2) 2|8 części realności lwh. 49 gm. Mielec i 3) 2|3 części realności wyk. hip. l. 53 gm. Mielec objętej dłużniczki Antoniny Ryniewiczowej własnej.
Cena wywołania 246 zł., 254 zł. 20 ct i 120 zł.
Wadyum dziesiąta część ceny wywołania.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Brandt.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi hipoteczne, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.
Mielec, 22 listopada 1897.

L 12619 (10035 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu ogłasza, że w tymże Sądzie odbędzie się dnia 31 grudnia 1897 o 9 przed południem relicytacya realnosci pod Nr. 403 w Niżniowie położonej wyk. hip. l. 1308 księgi gruntowej Niżniów objętej Altera Schostika i Blimy Schostikowej własnej na zaspokojenie pretensyi Markusa Biederberga w kwocie 452 zł. 38 ct. z pn. powyżej a nawet poniżej ceny szacunkowej 1000 zł.
Wadyum 100 zł
Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.
Tłumacz, 13 grudnia 1897.

L 11172 (10027 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 25 stycznia 1898 i dnia 28 lutego 1898 o godz. 10 rano w c. k. Sądzie powiatowym w Dąbrowie odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 118 ks. gr. gm. Bolesław objętej Jana Ankiewicza, Piotra Ankiewicza, Tekli Ząbek, małol. Maryanny Bernat i Zofii Szczygieł własnej na rzecz Macieja Seweryna jako cessyonaryusza Bronisławy Początek celem zaspokojenia sum dwa razy po 1|10 części ze sumy 166 zł. $66^{2}/_{3}$ ct. w. a. z pn.
Cena wywołania 386 zł. 13 ct.
Wadyum 39 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Datka w Dąbrowie.
Dąbrowa 29 sierpnia 1897.

L 8215 (10029 1—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz 10 rano w dniu 26 stycznia 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 23 lutego 1898 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 136 według wyk. hip. 35 ks. gr. gminy Uherce niezabitowskie Fedka Czorneńkiego własnej na rzecz Banku wzajemnych ubezp. „Slavia“ pto 400 zł. z pn.
Cena wywołania 2133 zł.
Wadyum 213 zł. 30 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Ozarkiewicza w Gródku.
Gródek, 8 sierpnia 1897.

L. 6583 (10028 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia zaległych rat z pożyczki 5000 zł. i reszty kapitału 4725 zł. 84 ct. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 3 lutego i 3 marca 1898 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 10 i 30 ks. gr. gm. kat Dziekanowice objętych Marcina Dziewońskiego własnych.
Cena wywołania realności lwh. 10 objętej stanowi kwota 6267 zł
Wadyum 626 zł. 70 ct., zaś cena wywołania realności lwh. 30 objętej kwota 3285 zł. Wadyum 328 zł 50 ct.
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Jana Glasera substytuta c. k. notaryusza w Dobczycach.
C. k. Sąd powiatowy
Dobczyce, 17 października 1897.

L. 6806 (10034 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 45 zł. 76 ct. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 4 lutego 1898 i dnia 11 marca 1898 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności whl. 45 ks. gr. gm kat. Podlesie objętej dotąd na imię ś. p. Katarzyny z Burych Walasowej zaintabulowanej.
Cena wywołania wynosi 460 zł.
Wadyum 46 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sąd.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.
C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, 20 października 1897.

L. 24494 (10038 1—3)

EDYKT II.

C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek edyktów tutejszych z dnia 9 kwietnia 1896 l. 7621 i 1 lipca 1896 l. 15436 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. Dla majętności tabularnych.

L. porząd.	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	położona w okręgu Sądu powiatowego	położona w okręgu Sądu obwodowego
1	Część Korczyn Dom. 21 pag. 249	Korczyn	Skole	Sambor
2	Część Korczyn Dom. 44 pag. 359			
3	Część Korczyn Dom. 44 pag. 363			
4	Część Korczyn Dom. 44 pag. 367 pierwotnie Siekierzynczyzna zwana			
5	Część Korczyn Dom. 44 pag. 371			
6	Część Korczyn Dom. 44 pag. 373			
7	Część Korczyn Dom. 44 pag. 375			
8	Część Korczyn Siekierzynszczyzna zwana Dom. 107 pag. 227			
9	Część Korczyn Dom. 44 pag. 379			
10	Siekierzynszczyzna Dom. 304 pag 380			
11	Mizuń Dom. 85 pag. 209	Mizuń z Kolonią nowy Mizuń i Witwica	Dolina Bolechów	
12	Orawczyk Dom. 19 pag. 437 i Dom. 304 pag. 164	Orawczyk	Skole	

II. wiejskich.

1. Korczyn, przynależnej do c. k. Sądu powiatowego w Skolem.

2. Odrzechowa, przynależnej do c. k. Sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Sanoku.

3. Mizuń z Kolonią nowy Mizuń przynależnej do c. k. Sądu powiatowego w Dolinie.

4. Orawczyk, przynależnej do c. k. Sądu powiatowego w Skolem, — i że wyznaczony pomienionymi edyktami termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 czerwca względnie 1 września 1897 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 d. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 czerwca 1898 a to: co do majętności pod I., 1 do 12 wymienionych do przynależnych Trybunałów I. Instancyi, zaś co do posiadłości pod II, 1—4, dotyczących c. k. Sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Tchórznicki.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego
Lwów, dnia 12 października 1897

Fedorowicz.

L. 22385 (10037 1—3)

EDYKT I.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie wprowadza w myśl ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. ust. państ. tudzież na podstawie swoich uchwał z 12 października 1897 do liczb 13436, 13437, 13438, 20969, 21464 i 22385 powziętych w myśl rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z 9 stycznia 1889 l. 621 Nr. 4 dzien. rozp. Minist. spraw. postępowanie sprostowawcze w celu uzupełnienia następujących ksiąg gruntowych:

I. Księgi gruntowej dla gminy katastralnej Mikuliczyn położonej w okręgu c. k. sądu powiatowego w Delatynie a) przez wpisanie do wykazu hipotecznego liczbą porządkową oznaczyć się mającego parcel gruntowych l. k. 690, 691, 6195, 6196, 6198, 6199, 6200, 6204, 6205, 6206, 6207, 6208, 6209 i 6210, — dalej b) przez dopisanie do istniejącego już wykazu hipotecznego l. 603 parceli gruntowej l. kat. 7543 i wreszcie c) przez wpisanie do wykazów hipotecznych liczbą porządkową oznaczyć się mających parcel gruntowych lk. 736, 765, 767, 770, 771, 1347, 6211, 6212, 8516 i 8527, dotąd do żadnego wykazu nie wpisanych.

II. Księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kleszczówna położonej w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Rohatynie przez wpisanie do wykazów hipotecznych, liczbą porządkową oznaczyć się mających parcel gruntowych l. k. 2537|2, 2537|3, 2537|6 i 2537|7 dotąd do żadnego wykażu nie wpisanych.

III. Księgi gruntowej dla gminy katastralnej Mielniczno położoej w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Turce przez wpisanie do wykazów hipotecznych liczbą porządkową oznaczyć się mających parcel gruntowych l. k. 61 i 963|4 jakoteż 184, 185 i 186|1 dotąd do żadnego wykazu hipotecznego nie wpisanych.

IV. Księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kozłów położonej w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Busku przez wpisanie do wykazów hipotecznych liczbą porządkową oznaczyć się mających parcel gruntowych l. k. 402|1 i 402|3 i parceli budowlanej l. kat. 300 dotąd do żadnego wykazu hipotecznego nie wpisanych.

Sporządzony projekt powyższych wykazów hipotecznych przejrzanym być może w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia 1 stycznia 1898 wszelkie nowe prawa czy to własności, czyli zastawu lub jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości powyżej pomienionych jedynie przez wpisanie do ksiąg gruntowych ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich którzyby:

a) na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia nowych wykazów, względnie co do nieruchomości pod I b) poszczególnionej przed wpisaniem takowych do istniejącego wykazu hipotecznego nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie,przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) już przed dniem otwarcia nowych wykazów hipotecznych, względnie przed dopisaniem parceli grunt. pod I. b) wymienionej do istniejącego już wykazu hipotecznego, nabyli do którejkolwiek z powyżej poszczególnionych nieruchomości, lub do ich części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne jakiekolwiek prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy złożeniu nowych wykazów hipotecznych względnie ad I. b) przy dopisaniu tamże wpisane nie zostały, ażeby z tymi prawami do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 kwietnia 1898 r. włącznie się zgłosiły, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w wykazach hipotecznych zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo mogło być wiadomem z dawnych jakichkolwiek wpisów, lub że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania do sądu wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony, nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Tchórznicki.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego
Lwów, dnia 12 października 1897.

Fedorowicz.

Konkursa.

(10019 2—3)

C. k. Starostwo w Przemyślanach poszukuje rutynowanego dyetaryusza obznajomionego z prowadzeniem ekspedytu i registratury za wynagrodzeniem miesięcznem od 30 do 35 zł.

Podania własnoręcznie napisane zaopatrzone świadectwami należy wnieść do c. k. Starostwa w Przemyślanach do 31 grudnia bież. roku.

Przemyślany, 18 grudnia 1897.

L. 2667 (9966 3—3)

KONKURS.

Na mocy uchwały Rady gminnej z 14 grudnia 1897 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę sekretarza gminnego z roczną płacą 400 zł. wa.

Ubiegający się o tę posadę winien wnieść podanie własnoręcznie pisane do 15 stycznia 1898 w tutejszym urzędzie gminnym i wykazać się:

1. że nie przekroczył 40 roku życia,

2. że jest obywatelem austryackim

3. że w tym zawodzie potrzebnej nabył rutyny.

Tłumacz, dnia 14 grudnia 1897.
Naczelnik gminy: Jurczak

Kuratele.

L. 7224 (9958 3—3)

Maryanna Krawczyk z Aleksandrowic uznana za umysłowo niedołężną.

Kuratorem dla niej ustanowiono Jana Krawczyka z Aleksandrowic,

C. k. Sąd powiatowy.
Liszki, 25 listopada 1897.

L. 11113 (10013 2—3)

Agnieszka Iżowska z Sieteszy uznana za umysłowo chorą.

Kuratorem ustanowiono Jakóba Iżowskiego.

C. k. Sąd powiatowy
Przeworsk, 30 listopada 1895.

L. 3374 (10014 2—3)

Agata Kostka z Nowosielec uznana za umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Jana Sowę z Nowosielec.

C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, 11 kwietnia 1896.

L. 6942 (10032 1—3)

Antoni Cwynar z Markowy uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono dlań Jakóba Czesnara z Markowy.

C. k. Sąd powiatowy
Przeworsk, 30 czerwca 1896.

Wyroki prasowe.

Zl. 291 (9971)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 4 December 1897, Zahl 9589, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Volkszeitung“ vom 3 December1897 wegen des Artikels: „Gebt Gewalt vor Recht“ nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht im Königreiche Böhmen hat mit dem Erkenntnisse vom 10 November 1897, Zl. 24901, die Weiterverbreitung der im Verlage von Ernst Rennert in Aussig erschienenen Druckschrift: „Correspondenzkarte“ mit den Bildnissen des Ministerpräsidenten Grafen Badeni und des Abgeordneten Wolf, dann der Abbildung' oes Kampfplatzes und dazu gehörigen Texte nach §. 305 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 November 1897 Z. 27827, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der periodischen Druckschrift: „Ruda Zar“ vom 25 November 1897 wegen der Artikel: „Ze zapisku Augustina Smetany“ und „Zakaz manzelstvi katolickych knezi“ nach §§. 122 b und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 November 1897, Z. 27952, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der periodischen Druckschrift: „Obchodni Listy“ vom 25 November 1897 wegen des Leitartikels: „Nase politika obchodni“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht ni Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26 November 1897, Z. 27373, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der periodischen Druckschrift: „Nove Listy“ vom 20 November 1897 wegen der Artikel: „Jak si żide podmanili svet III“ nnd „Antisemitism na Morave II. Veci moravske“ nach §§. 300 und 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 November 1897, Zahl 27886, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der periodischen Druckschrift: „Stavebnik“ vom 26 November 1897 wegen des Feuilletons: „Zlocinci a hrdinove“ und wegen des Artikels: Pravo na praci“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. städt. deleg. Bezirksgericht als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Dezember 1897 Z. 4625 die Weiterverbreitung des Placates ddo Chrudim am 29 November 1897, womit eine öffentliche Volksversammlung auf den 3 December 1897 nm 7 Uhr Abends in den Saal der Turnhalle des „Sokol“ in Chrudim einberufen worden ist“ nach §. 8 St. G. und §. 23 Pr. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 22 November 1897, Zl. 13486, die Weiterverbreitung der Nummer 88 der Zeitschrift: „Aussig-Karbitzer Wochenblatt“ vom 17 November 1897 wegen der Artikels: „Gemeinde-Ausschußsitzung“ und wegen der „Beilage zum Aussig-Karbitzer Wochenblatt“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 22 November 1897 Zl. 13483, die Weiterverbreitung der Nummer 76 der Zeitschrift: „Teplitz-Duxer Wochenblatt“ vom 17 November 1897 wegen der Artikel: „Gemeinde-Ausschußsitzung“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 22 November 1897, Zl. 13485, die Weiterverbreitung der Nummer 89 der Zeitschrift: Leitmeritzer Wochenblatt“ vom 17 November 1897 wegen des Artikels: „Gemeinde-Ausschußsitzung“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnisse vom 10 December 1897, Z. 5943, die Weiterverbreitung der Nummer 59 der Zeitschrift: „Tabor“ vom 8 December 1897 wegen des Artikels: „Protižidovske demonstrace v Tabore“ nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 2 December 1897, Zl. 9362, die Weiterverbreitung der Extra-Beilage zur Nummer 48 der Zeitschrift: „Duxer Zeitung“ vom 27 November 1897 wegen des Artikels: „Außerordentliche Sitzung der Stadtvertretung, Kundgebung für die deutschen Abgeordneten“ nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 7 December 1897, Zl. 9768, die Weiterverbreitung der Nummer 97 der Zeitschrift: „Deutsche Wehr“ vom 4 December 1897 wegen der Artikel: „Kundgebungen des Gemeinderathes“ und „Volksversammluug“ nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11685 (10001 2—3)

Leżajski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Solamona Finkelsteina, że w sporze drobiazgowym Towarzystwa pożyczkowego i oszczędności w Leżajsku pto 100 zł., aw., dla niego kuratorem Matysa Wanga z Dębna ustanowił i termin do rozprawy na dzień 25 stycznia 1898 wyznaczył.

Leżajsk, 4 grudnia 1897.

L. 11923 (9999 2—3)

Leżajski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Skiba, że w sporze drobiazgowym Markusa Kalmika pto 33 zł. 57 ct. aw. dla niego kuratorem Michała Ogibla z Kuryłówki ustanowił i termin do rozprawy na dzień 14 stycznia 1898 wyznaczył.

Leżajsk, 11 grudnia 1897.

L. 6613 (9946 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Andres, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 15 stycznia 1897 l. 255 kuratorowi w Zborowie dr. Naglerowi doręczoną została.

Zborów, 17 sierpnia 1997.

L. 113243

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej w Galicyi **c. k. Namiestnictwo w Pradze** znosząc swe rozporządzenie z dnia 26 listopada 1897 l. 192224 (tut. obwieszczenie z 28 listopada 1897 l. 105502) jak niemniej wszystkie poprzednio wydane rozporządzenia tyczące się ograniczenia przywozu zwierząt racicowych z Galicyi do Czech a między temi także i rozporządzenia z 1 sierpnia, 27 września, 23 i 31 października tudzież z 30 listopada 1895 l. 119075, 152343, 166574, 17105 i 182940 ogłoszone tutejszemi obwieszczeniami z 13 sierpnia, 8 i 31 października, 12 i 30 listopada 1895 l. 66656, 81406, 48373, 91752 i 98295) zarządziło rozporządzeniem z d. 12 grudnia 1897 l. 201400 aż do odwołania co następuje:

Przywóz do Czech odżuwaczy i świń wzbronionym jest od 18 grudnia 1897 z następujących zarazą pyskowo-racicową na wiedzonych powiatów Galicyi a mianowicie: **Bochnia, Borszczów, Brzesko, Brzozów, Cieszanów, Dąbrowa, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Gorlice, Gródek, Jarosław, Jasło, Jaworów, Krosno, Łańcut, Limanowa, Lisko, Mielec, Mościska, Myślenice, Nowy Sącz, Pilzno, Podgórze, Przemyśl, Rawa ruska, Ropczyce, Rudki, Rzeszów, Sambor, Sanok, Sokal, Stanisławów, Stare miasto, Strzyżów, Tarnobrzeg, Tarnopol, Tarnów, Turka, i Żółkiew.**

Natomiast przywóz odżuwaczy i świń z miejsowości wolnych od zarazy innych powiatów Galicyi, dozwolony jest **wyłącznie tylko na rzeź** do następujących miast czeskich: **Asch, Aussig, Bensen, Bilin, Bodenbach, Böhm- Brod, Böhm- Kamnitz, Böhm- Leipa, Braunau, Brüx, Budweis, Caslau, Chrudim, Deutschbrod, Dux, Eger, Elbogen, Falkenau, Franzensbad, Friedland, Gablonz, Graslitz, Haida, Hohenelbe, Hohenmauth, Holitz, Hum poletz, Jaromer, Jicin, Joachimsthal, Josefstadt, Jungbunzlau, Kaaden, Karlsbad, Kolin, Komotau, Königgrätz Königinhof, Kuttenberg, Laun, Leitmeritz Marienbad, Melnik Mühlhausen, Nachod Neubydzov, Neustadt ad M. Nemes, Pardubitz, Pilzno, Pisek, Podebrad, Raudnitz, Rumburg, Saaz Schlau, Schukenau, Semil, Starkenbach, Strakonitz, Tannwald, Teplitz, Tetschen, Trautenau, Turnau, Warndsdorf Weipert, Praga-Holeszowice** z miejscowościami Praskiego rejonu policyjnego i **Reichenberg**

Zwierzęta rzeźne wprowadzane z Galicyi do wyżej wymienionych miejscowości nie mogą być w stanie żywym dalej wywiezione.

Celem umożliwienia należytego zaopatrzenia większych miast Czech w potrzebne bydło rzeźne zakupowane na targu bydlęcym, w Pradze Holeszowicach (Prag-Holeschowitz), c. k. Namiestnictwo czeskie pod względem wywozu bydła galicyjskiego z tego targu postanowiło co następuje:

Sprzedaż bydła przywiezionego do Holeszowic z wolnych od zarazy powiatów Galicyi a następnie po stwierdzeniu zupełnie niepodejrzanego stanu zdrowia umieszczonego w oddalonych i [illegible] nych stajniach **może się odbywać tylko w poniedziałki na osobnej targowicy** w celu natychmiastowej rzezi w policyjnym rejonie Pragi względnie odwiezienia koleją do miast wyżej wymienionych.

Swinie, które przy wyładowaniu okażą się zdrowemi, mają być przewiezione na wozach o zaprzęgach konskich wprost do rzeźni, względnie do stajen odnosnych rzeźników w miejscu przeznaczenia i wybite najpóźniej w ciągu 6 dni.

Jeżeli wprowadzone świnie okażą się przy wyładowaniu dotkniętemi zarazą pysko-wo-racicową lub pomorem świń, natenczas muszą być wybite w ciągu 48 godzin.

Świnie, u których przy wyładowaniu na dworcach towarzystwa kolei państwowej (Staats-Eisenbahn Gesellschaft) i kolei Cesarza Franciszka Józefa (Kaiser Franz Josefsbahn) w Pradze jako też na dworcu w Smichowie (Smichower Bahnhof) stwierdzoną będzie zaraza mają być przewiezione w tym samym wagonie do rzeźni w Holeszowicach celem wybicia ich w terminie wyżej oznaczonym.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Transporty świń wprowadzone do Czech wbrew niniejszemu zakazowi będą nadto zwracane do stacyi nadawczych.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21 grudnia 1897.

L. 112.513

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na pomyślny stan zarazy pyskowo-racicowej na Bukowinie ck. Namiestnictwo znosząc swe rozporządzenie z 25 listopada 1897 l. 103 221, w sprawie ograniczeń zezwala wprowadzać te zwierzęta do Galicyi z całej Bukowiny bez dalszych ograniczeń, z wyjątkiem jednak miejscowości zapowietrzonych zarazą pyskowo-racicową i przy zachowaniu postanowień tutejszego rozporządzenia z 19 października 1897 l. 86.841, tyczącego się zakazu pędzenia trzód zwierząt racicowych przez większe przestrzenie kraju.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w wykonanie natychmiast po ogłoszeniu w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z. c. k. Namiestnictwa.

Lwów. 21 grudnia 1897.

L. 5325 (9998 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Kluskową ze Skomielny białej, że z powodu wniesionej przeciw niej przez Barbarę Gacek ze Skomielny białej skargi de pr. 6 maja 1897 l. 2720 o zapłacenie 9 zł. 80 ct. aw. zpn., na którą wyznaczony jest w tut. sądzie termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 29 grudnia 1897 ustanowiony został dla niej kuratorem ad actum Sebastyan Adamiec wójt ze Skomielny białej.

Zarazem wzywa się Maryannę Kluskową, by rzeczonemu kuratorowi udzieliła ze swej strony dowodów albo też innego pełnomocnika tut. sądowi przedstawiła, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sama sobie przypisze.

Jordanów, 29 października 1897.

L. 450 (9944 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stryju, oznajmia nieobecnemu Dawidowi Rosen, że w tegoż sporze z Aabrahamem Reich o 98 zł. 26 ct. aw. zpn. wyznaczony został termin do dalszej rozprawy na dzień 17 grudnia 1897 o 10 godzinie rano w ck. Sądzie obwodowym w Stryju.

Gdy miejsce pobytu Dawida Rosena nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Jakóba Rabinowicza, a tegoż zastępcą adw. dr. Leona Finka i odnośną uchwałą doręcza nie rzeczonemu kuratorowi.

Wzywa więc zatem Dawida Rosena, aby ustanowionemu kuratorowi służące, do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Stryj, 23 listopada 1897.

L. 1437 (9947 3—3)

C k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich, ktorzyby mniemali, iż w myśl pierwszego ustępu § 25 ust. not. pretensyom ich na kaucyi p Piotra Bugla, substytuta s. p. Władysława B dyńskiego ck. notaryusza w Złoczowie na mocy ustawy przysługuje prawo zastawu, by z pretensyami swemi w przeciągu sześciu miesięcy do tutejszej Izby się zgłosili, a w przeciwnym razie po upływie tego terminu b z względu na ich pretensye, uskuteczonym zostanie zwrot tej kaucyi jej właścicielowi.

C k. Izba notaryalna.

Lwów, 20 listopada 1897.

L. 1[illegible]443 (9960 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Oświęcimie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Woronczyka, że przeciw niemu wniósł Franciszek Chowaniec pozew de praes 12 sierpnia 1897 l. 7799 o zapłacenie kwoty [illegible]00 zł. i że dla niego kuratorem adw. dr. Nowaka ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzien 9 listopada 1897 wyznaczono.

Wzywa się zatem Wojciecha Worończyka, aby przed powyższym terminem środki obronne kuratorowi podał, lub innego pełnomocnika ustanowił i o tem tut. Sądowi doniósł.

Oświęcim, 11 listopada 1897.

L. 12579 (9957 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Olafa Terpa, że dnia 9 sierpnia 1897 l. 12579 wniosło przeciw niemu Towarzystwo dla przemysłu naftowego we Lwowie podanie o dozwolenie tymczasowej sekwekstracyi znajdujących się w Ropicy ruskiej narzędzi górniczych dłużnika na zabezpieczenie swej pretensyi w kwocie 1429 zł. 69 ct. na które równocześnie wyznaczono termin na dzień 23 grudnia 1897. o godz. 9 rano, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu Olafa Terpa ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. Radomyskiego adw. z Gorlic.

Gorlice, 13 grudnia 1897.

L. 60423 (9970 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie dekretując równocześnie do pisemnego postępywania pozew Sali vel Sary Stapp zamężnej Jolles i Mechla Jollesa przeciw Jakóbowi Bykowi, Reisli Byk, Reginie Zimmels urodzonej Menkes i przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Mojżeszowi Hirschowi Schreiberowi o uznanie prawa zastawu dla sumy 176 zł. m. k. na karcie C. realności l. k. $608\frac{1}{4}$ we Lwowie w poz. 17 i 21 wyk. hip. 516 Dz. I zaintabulowanego za zgasłe i o wykreślenie takowego z pn. i wyznaczając do wniesienia obrony termin 90 dniowy zawiadamia niniejszym edyktem nieznanego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Hirscha Schreibera o tym pozwie, oraz że dlań adw. dr. Augusta Plodera kuratorem, adwokata dr. Alojzego Kraussa zaś tegoż zastępcą ustanowił.

Zarazem wzywa się tegoż Schreibera, by w tym 90 dniowym terminie środków do obrony służących kuratorowi lub jego zastępcy dostarczył, ewentualnie innego pełnomocnika tut. Sądowi w tymże terminie wskazał, gdyż skutki z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 2 października 1897.

L. 7980 (9964 3—4)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu w sprawie drobiazgowej Mojżesza Schragego przeciw niewiadomej z miejsca pobytu i zamieszkania Rozalii Tomczyna pozwanej pto 45 zł. zawiadamia tęże z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomą Rozalię Tomczyna, że w sprawie do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 23 grudnia 1897 o godz. 9 rano naznaczono, że dla niej kuratorem dr. Józefa Kossera ustanowiono i wzywa, aby Sądowi miejsce pobytu swego wskazała lub innego pełnomocnika ustanowiła.

Zbaraż, 2 grudnia 1897.

L. 15211 (9959 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Mądrego, że Markus Eichen wniósł przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 3 zł. 70 ct. w skutek której po ustanowieniu dlań kuratora adw dr. Brzeskiego, naznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 31 grudnia 1897.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 29 listopada 1897.

L. 9839 (9941 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej zawiadamia niewiadomą z pobytu Simę Thorn, że Getzel Stub wniósł przeciw niej i spólnikom pozew o zniesienie współwłasności realności objętej whl. 155 ks. gr. gm kat. Kolbuszowa i że pozew ten z terminem na dzień 21 grudnia 1897 do rozprawy wyznaczonym ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Ludwikowi Seeligerowi doręczonym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 8 grudnia 1897.

L. 16791 (9915 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa wszystkich tych, którzyby zaginiony Mojżeszowi Pohlowi opiewający na okaziciela list depozytowy Tarnopolskiej filii c. k. uprzyw gal akcyjnego banku hipotecznego Nr. 101 na dwie książeczki wkładkowe Tarnopolskiej kasy oszczędności po 350 zł. w. a. wystawiony w rękach mieć mogli, w terminie jednego roku, sześciu tygodni, trzech dni tutejszemu Sądowi przedłożyli tem pewniej, iż że w razie przeciwnym dokument ten będzie za nieważny uznany, a wystawiciel nie będzie obowiązanym za niego odpowiadać.

Tarnopol, 27 listopada 1897.

L. 8698 (9955 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Ziomek, że celem doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z dnia 10 kwietnia 1897 l. 3281 ustanowił kuratora w osobie Teodora Pałazija w Łanach zarządzając doręczenie temuż tej uchwały.

C k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, 30 września 1897.

L. 24031 (9936 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leiby Feiwla w Tarnowie. iż ustanowił dla niego wskutek wniesionego przeciw niemu pozwu wekslowego przez Rafała Dankowitza pto 150 zł. w. a. z pn. kuratorem adw. dr. J. Goldberga z substytucyą adwok. dr. A. Pflugeisena obu w Tarnowie.

Tarnów, 9 grudnia 1897.

L. 7407 (9884 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Chrycia Smetanę, ze w sporze drobiazgowym Dawida Keila przeciw niemu pto 10 zł. 25 ct. a. w. z pn, p. Antoni Żurek z Muszyny dla niego ustanowionym został kuratorem i że temuż pozew z dnia 21 października 1897 l. 7407 doręczony został.

Rzeczą jest Chrycia Smetany udzielić kuratorowi informacyi do sporu lub innego pełnomocnika ustanowić, inaczej sam sobie przypisze skutki zaniedbania.

C. k. Sąd powiatowy

Muszyna, dnia 23 października 1897.

L. 77659 (9903 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Wacława Stojowskiego z powodu wniesionej w dniu 26 listopada 1897 l. 74185 prośby S. J. Beutla przeciw niemu o nakaz zapłaty wexlowej 1100 zł. ustanowiono adwokata krajowego p. dr. Plodera kuratorem, zaś adwokata krajowego p. dr. Godlewskiego zastępcą kuratora celem doręczenia tusądowej uchwały z d. 27 liktopada do l. 74185 i dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mogących z wezwaniem, by ustanowionemu kuratorowi do obrony swych praw służące środki dostarczył lub innego pełnomocnika ustanowił i o tem Sąd tutejszy zawiadomił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące ujemne skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 13 grudnia 1897.

L. 18610 (9912 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdraża postępowanie co do skradzionej z kasy depozytowej c. k. Sądu powiatowego w Slemieniu karty wkładkowej kasy oszczędności miasta Tarnowa z dnia 29 marca 1863 l. 822 z włożoną według księgi głównej tom I. fol. 87 pod dniem 30 marca 1863 na rzecz Agnieszki Wróbel wkładki 6 zł. 12 ct. a. w. i poleca posiadaczowi powyż opisanej karty wkładkowej, aby takową tem pewniej w 6 miesiącach licząc od dnia niniejszego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej w tut. Sądzie obwodowym złożył, gdyż inaczej za umorzoną uznaną zostanie

Tarnów, 30 września 1897.

L. 6866 (9891 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli zawiadamia Leibę Salzmanna, Mojżesza Salzmanna i Simona Salzmanna z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że na prośbę Süssiego Herbst dozwolono uchwałą z 18 lipca 1896 l. 6866 zaintabulowanie go za właściciela 1/4 części realności, objętej wykazem hipotecznym 124 księgi gruntowej gminy Trembowla, dotąd na rzecz Leiby Salzmanna w całości intabulowanej.

Wzywa się powyższych, ażeby ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Frischowi, któremu też uchwałę wyznaczoną doręczono, możliwą informacyę dla strzeżenia swych praw wcześnie udzielili, inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy

W Trembowli, 18 lipca 1896.

L. 70300 (9900 3—3)

C. k Sąd powiatowy dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Zygmuntowi recte Szmelkesowi Elster, że przeciw niemu przez Prokuratoryę Skarbu im. Skarbu Państwa o zapłacenie kwoty 476 zł. 34 ct. i 4 zł. 54 ct. prośba egzekucyjna wniesioną została.

Gdy miejsce pobytu Zygmunta recte Szmelkesa Elstera nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum Dr. Pawła Dąbrowskiego a tegoż zastępcą adw. Dr. Tobiasza Aschkenazego i uchwałę egzekucyjna ustanowionemu kuratorowi się doręcza

Wzywa się zatem Zygmunta recte Szmelkesa Elstera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 28 września 1897.

L. 13021 (9919 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Mojżesza Peisacha, że w celu doręczenia mu ts. uchwały z dnia 18 marca 1897 l. 3613 i następnych, tudzież do zastępywania go w sprawie egzekucyjnej Berischa Blumenthala przeciw niemu pto 350 zł. a. w. z pn. kuratorem Hersch Peisach z Muszkatówki ustanowiony został.

Wzywa się zatem tegoż, by odnośne informacye tamuż kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Borszczów, 20 sierpnia 1897.

L. 10984 (9927 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Klemensa Gocha, że dnia 23 października 1896 zmarł w Tarnorudzie ojciec tegoż Ludwik Goch z pozostawieniem testamentu, w którym pominął Klemenea Gocha i że jest rzeczą Klemensa Gocha w ciągu roku zgłosić w Sądzie tutejszym swe roszczenia do spadku, gdyż inaczej skutki omieszkania tego ponosić będzie.

Kuratorem jego ustanowiono Marcina Rudyka z Tarnorudy.

Skałat, dnia 18 listopada 1897.

L. 1786 (9956 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Kościa Melnyka, że w sprawie Jakóba Naglera przeciw niemu pto 20 zł. a. w. z pn. kuratorem dla niego ustanowiono Prokopa Kaszczuka z Zarzecza, a zarazem wzywa się go, ażeby kuratorowi informacyi do swej obrony udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy

Delatyn, dnia 30 czerwca 1897.

L. 50763 (9938 2—3)

Podając do wiadomości, że dnia 13 listopada 1896 umarł Judel Nachsatz w Gerolzhofen (Bawarya) bez rozporządzenia ostatniej woli, wzywa się dziedziców zmarłego z tem ostrzeżeniem, iż zgłosić się mają w przeciągu roku jednego, w przeciwnym bowiem razie spadek dziedzicom wykazanym lub Skarbowi Państwa przypadnie, oraz zawiadamia, że kuratorem masy jest dr. Kołodziejczyk adw. w Krakowie.

C. k. Sąd miej del.

Kraków, dnia 25 listopada 1897.

L. 8772 (9933 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadamia z miejsca pobytu nie wiadomego Mendla Reichsteina, że na prośbę Barucha Frischa wydany równocześnie nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. doręcza mianowanemu na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi adw. dr. Pohlowi, którego zastępcą adwokat dr. Schüssel w Brzeżanach ustanowionym został i wzywa go, by kuratorowi środki obrony podał lub innego pełnomocnika Sądowi wskazał, gdyż w razie przeciwnym wynikłe złe skutki sobie samemu przypisać będzie musiał.

Brzeżany, 11 grudnia 1897.

L 14990 (9940 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Maryę Sribniak, że w celu doręczenia jej tus. uchwały z dnia 1 marca 1896 l. 2556 i zastępywania ją w sprawie o wpis prawa własności do ciała hip. lwh. 59 gm. Gusztynek na rzecz proszącego Stefana Zinbreckiego kuratorem p. Teofil Witosławski c. k. notaryusz w Borszczowie ustanowiony został.

Wzywa się zatem tęże by odnośne informacye temuż kuratorowi udzieliła, lub innego pełnomocnika sobie obrała.

Borszczów, 7 października 1897.

L. 24267 (9913 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salamona Stuba, iż ustanowił dla niego wskutek wniesionego przeciw niemu pozwu wekslowego przez Rozę Perlstein de pr. 11 grudnia 1897 l. 24267 pto 200 zł. aw. zpn. kuratorem adw. Dr Rosta z substytucyą adw. Dr. Hochbergar. obu w Tarnowie.

Tarnów, 11 grudnia 1897.

L. 22350 (9967 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu i zamieszkania Mendla Fleckera Jana Kamińskiego, Kreindli Menkes, Franciszka Cebuli, Schyfry Dachs i Lipy Grossera kuratora w osobie adwokata dr. Schiera we Lwowie, w sprawie polikwidowania wierzytelności konkurujących do złożonej na wykupno gruntów pod kolej Lwów-Bełżec na książeczkę oszczędności Nr. 3469 kwoty 309 zł. 55 ct. i wzywa tychże, ażeby bądź w tut. c. k. Sądzie, bądź też u kuratora się zgłosili, temuż potrzebnych informacyi udzielili lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, inaczej bowiem złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 30 października 1897.

L. 8792 (9962 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Grobelnego kuratora w osobie Jakóba Grobelnego z Nockowy i doręcza mu rezolucyę z dnia 21 czerwca 1896 l. 6604 dozwalającą na wydzielenie parcel z realności Wojciecha Grobelnego lwh. 169 gm. Nockowa objętej na rzecz Arona Troma.

Ropczyce, 4 września 1897.

L. 13320 (9942 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgorzu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Milleta, iż na skutek podania Salamona Schwanenfelda kuratora umysłowo chorego Józefa Federgrüna, ustanowiony został adw. dr. Aronsohn w Podgórzu kuratorem ad actum dla Jakóba Milleta celem zastępowania go w sprawie podniesienia w ck. Urzędzie podatkowym w Krakowie złożonych tamże pod artykułami 417 i 419 dziennika dep. skar. kwot kaucyjnych 44 zł. 84 ct, i 95 zł. 55 ct. ewentualnie w sporze wytoczyć się mającym przeciw Jakóbowi Milletowi przez Józefa Federgrüna względnie tegoż kuratora Salamona Schwanenfelda o uznanie Józefa Federgrüna wyłącznym właścicielem pomieni nych kwot kaucyjnych.

Podgórze, 15 października 1896.

L. 56 (10031 1—3)

Julian Wyżykowski wniósł przeciw spadkobiercom śp. Jana Piątkowskiego a to Bolesławowi Piątkowskiemu i innym pozew do l 53 pto 40 zł. dl. 55 pto 120 zł. dl. 56 pto 320 zł, na który termin do rozprawy na dzień 20 grudnia 1897 wyznaczono.

Gdy Bolesław Piątkowski jest z życia i miejsca pobytu nieznanym, przeto ustanawia się dla niego kuratora w osobie adw. dr. Hordyńskiego w Stanisławowie a zarazem wzywa się kuranda, by sądowi lub innego zastępcę wymienił, lub kuratorowi środki obrony podał, gdyż inaczej skutki sam poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.

Ottynia, 4 listopada 1897.

L. 47984 (9976 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Rutkę, że przeciw niemu wniosła powiat. Kasa oszczędności w Wieliczce podanie intabulacyjne de praes 23 września 1897 l. 41164 o przemianę zaprenotowan go egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 402 zł. na egzekucyjną intabulacyę i że wydana wskutek tego podania uchwała z dnia 1 października 1897 l. 41164 doręczoną została ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. Dr. Guńkiewiczowi ze substytucyą adw. Dr. Bobilewicza w Krakowie i poleca Antoniemu Rutce, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 26 listopada 1897.

L. 3106 (9943 1—3)

Zawiadamia się Józefa Kudlę, że ts. rezolucya z dnia 12 kwietnia 1896 l. 2643 do ręczoną została jego ustanowionemu kuratorowi Janowi Betleji w Baryczce.

Strzyżów, 2 maja 1897.

L. 73329 (9948 1—3)

Das k. k. Landesgericht in Lemberg hat auf Ersuchen des Carl Swoboda in Prag die Einleitung des Amortisations-verfahrens bezüglich dreier angeblich in Verlust gerathener am 30 Juni 1896 fälliger Coupons der Landes Bank für Galizien und Lodomerien mit Ght. Krakau Pfandbrief Ser. IV Nr. 5024, 5807 und 6560 auf je 22 fl. 50 kr. ö. W. lautend bewilligt.

Es werden daher diejenigen, welche obige Coupons in Händen haben aufgefordert solche binnen 1 Jahre 6 Wochen und 3 Tagen von der Ausfertigung dieses Edictes an, gerechnet dem Gerichte so gewiss vorzulegen oder ihre Rechte auszuweisen an sonsten werden diese Coupons über weiteres Ersuchen des Bittstellers für nichtig erklärt werden.

Lemberg, am 4 December 1897.

L. 14741 (9954 1—3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Szymona Tarczanowskiego i Berla Ernesta względnie tychże spadkobierców, że ck. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze złożyła do depozytu tutejszego Sądu na ich rzecz dwa częściowe zapisy długu państwa z 1 lipca 1872 a to Nr. 169403 i 169404 po 10 zł. jako zwrot kaucyi złożonej przez nich w r. 1865 na zabezpieczenie obowiązków dzierżawy młyna w Chaszczowie.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sambor, 20 listopada 1897.

L. 48957 (9977 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Wincentego Rudolfa Ignacego 3im Eckla wzywa każdego posiadacza policy asekuracyjnej przez Dyrekcyę Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 18 września 1888 Nr. 19277 wystawionej, zabezpieczającej kapitał 4000 zł. płatny po śmierci zabezpieczającego Wincentego Rudolfa Ignacego 3im Eckla okazicielowi policy, aby w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia edyktu tem pewniej w tut. ck. Sądzie okazał ile że po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka ta na powtórne żądanie podającego, za umorzoną uznaną będzie.

Kraków, 19 listopada 1897.

L 48571 (9978 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Henryka Leona Lama, wzywa każdego posiadacza policy asekuracyjnej przez Dyrekcyę Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 1 stycznia 1876 Nr. 5667 wystawionej, zabezpieczającej kapitał pośmiertny 5000 zł.. płatny okazicielowi policy po śmierci ubezpieczonego Henryka Leona Lama, aby powyższą policę w ciągu roku, 6 tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia edyktu tut. Sądowi tem pewniej okazał, ile że na powtórne żądanie ta polica za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, 19 listopada 1897.

L. 23825 (9732 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Matlę Ingber z Tarnowa, iż ustanowił dla niej w skutek wniesionego przeciw niej pozwu wekslowego przez Borucha Hirscha de praes 6 grudnia 1897 l. 32825 pko 168 zł. 69 ct. z pn. kuratorem adwokata dr. Mieczysława Gałeckiego z substytucyą adwokata dr. Wilhelma Hochberga w Tarnowie.

Tarnów, 6 grudnia 1897.

L. 23824 (9734 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Matlę Jngber z Tarnowa, iż ustanowił dla niej w skutek wniesionego przeciw niej pozwu wekslowego przez Barucha Hirscha de praes 6 grudnia 1897 l. 23824 pko 300 zł. aw. z pn. kuratorem adwokata dr. Mieczysława Gałeckiego z substytucyą adwokata dr. Wilhelma Hochberga w Tarnowie.

Tarnów, 6 grudnia 1897.

L. 23796 (9733 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu M. Ingber z Tarnowa, iż ustanowił dla niej w skutek wniesionego przeciw niej pozwu wekslowego przez Salomona Hirscha de praes 5 grudnia 1897 l. 23796 pto 32 zł. 50 ct. z pn. kuratorem adwokata dr. Mieczysława Gałeckiego z substytucyą Jana Steca w Tarnowie.

Tarnów, 6 grudnia 1897.

L. 8907 (9981 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mendla Reichsteina, że wydany równocześnie przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 130 zł. a. w. doręcza mianowanemu na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi adw. dr. Pohlowi którego zastępcą adw. dr. Schätzel w Brzeżanach ustanowionym został i wzywa go, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i temuż swe środki obrony podał lub sądowi tut. innego pełnomocnika wskazał, gdyż w razie przeciwnym wynikłe złe skutki sobie samemu przypisać będzie musiał.

Brzeżany, 11 grudnia 1897.

L. 11084 (9996 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gródku podaje do wiadomości, iż dnia 18 marca 1895 zmarła Helena Świtajło we Lwowie w szpitalu, bez rozporządzenia ostatniej woli, dziedzicami pozostałego majątku ustanowiono spadkobierców z IV, linii a to Jana, Antoniego, Joannę, Józefa i Katarzynę Świtajło, sąd nieznając pobytu Jana Świtajły wzywa go, żeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Mikołajem Świtajło dla niego ustanowionym.

Gródek, dnia 30 września 1897.

L. 75841 (10039 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że uchwałą z dnia 17 lipca 1897 l. 42455 zarządził wpis prawa własności 1/3 części realności pod lk. 263¼ we Lwowie położonej wyk. hip. l. 241 dz. I. objętej Filipiny 1o Ptaszek, 2 Helwig własnej na rzecz dr. Emila Dunikowskiego.

Gdy miejsce pobytu Filipiny 1o Ptaszek 2o Helwig nie jest wiadomem, ustanawiamy dla niej kuratorem ad actum adw. dr. Jakóba Raabego a tegoż zastępcą adw. dr. Adolfa Raresa i powyższą uchwałę mianowanemu kuratorowi doręczamy.

Wzywamy zatem Filipinę 1o Ptaszek 2o Helwigową by w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swych praw stosownych środków użyła, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne środki sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 13 grudnia 1897.

L. 11758 (10026 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Tomala, że celem doręczenia temuż tus. uchwały z dnia 29 lutego 1896 l. 934 ustanowił kuratora w osobie Tomasza Brożko.

Bóbrka, dnia 15 listopada 1897.

L. 1916 (10025 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 16 sierpnia 1896 l. 5094 w sprawie Stefana Senków o intabulacyę prawa własności 1|6 części ciała lwh. 17 gminy Balnica Tekli Bilów zwanej Wowk własnej dla niewiadomej z miejsca pobytu Tekli Bilów zwanej Wowk z Balnicy kuratorem Mikołaja Holaka z Woli michowej, o czem się Teklę Bilów zwanej Wowk celem strzeżenia swych praw zawiadamia.

Baligród, 28 marca 1897.

L. 1503 (10003 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Lipei Elbergera, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 23 maja 1896 l. 4180 ustanowiony został kurator ad actum w osobie Demjana Neczwediuka z Zawala i temuż uchwała doręczoną została.

Mielnica, 23 lutego 1896.

Licytacye.

L. 111197 (10061 1—3)

C. k. Namiestnictwo rozpisuje niniejszem rozprawę ofertową, celem wydzierżawienia restauracyi, kawiarni i cukierni w domu zdrojowym w Krynicy na lata 1898, 1899 i 1900.

Formalne oferty ostemplowane marką na 50 ct. w których oferent winien podać wysokość ofiarowanego czynszu rocznego w cyfrach i słowach i stwierdzić, że znane mu są dobrze warunki licytacyjne i że im się bezwarunkowo poddaje, mogą być wnoszone do godz. 12 w południe dnia 10 stycznia 1898 do Departamentu sanitarnego ces. król. Namiestnictwa.

Do oferty winno być dołączone 10% wadyum w gotówce, względnie w książeczce kasy oszczędności od ofiarowanego czynszu dzierżawnego, względnie dowód złożenia tego wadyum w c. k. głównej Kasie krajowej we Lwowie, lub też w c. k. Kasie prowentowej w Krynicy.

Bliższe warunki dzierżawy są do przejrzenia w Departamencie VIII 2 A. u c. k. radcy rachunkowego p. Mieczysława Komarnickiego.

C. k. Namiestnictwo zastrzega sobie wolny wybór między ubiegającymi się o tę dzierżawę.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 18 grudnia 1897.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Z drukarni Wł. Łozinskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.